

Znaleźli trumnę ze szczątkami biskupa

▶ s. 13



DODATEK EDUKACYJNY

300+
Gdzie już wyplacają

Oferta zajęć dla dzieci

▶ s. 4m - 10m

OGŁOSZENIA

PERUN

Skład węgla i drewna Warmo

Transport do 20 km gratis!

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN



GAZETA Jarocińska

Nr 35 (1455) 28 sierpnia 2018

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Rozbudowa aquaparku wstrzymana!

▶ s. 3

▶ **KOTLIN**

„Pomidor” z kolejkami i ulewą

▶ s. 13m



Fot. L. Słowicz

GŁOSUJ NA DZIEWCZYNE LATA 2018

▶ s. 3m

Dziś kupon za 10 pkt.

▶ s. 2

▶ **HISTORIA**



Fot. Archiwum

Zakład płonął jak zapałki

CO CHCIELI UKRYĆ KOMUNISCI?

▶ s. 12

Fot. Internauta

ZDEMOLOWAŁ AUTO ▶ ZATRZYMAŁA GO POLICJA ▶ WYSZEDŁ NA WOLNOŚĆ ▶ DOKONAŁ PODPALENIA

Terroryzuje całe osiedle



MIESZKAŃCY SIĘ BOJĄ

Ania: „Pownien trafić do szpitala psychiatrycznego na obserwację, bo stanie się jakaś tragedia”

Ewa: „Może przemyślą, zanim wypuszczą kolejny raz.

Co wtedy zrobi? Podpalili wózek z dzieckiem?”



Jakie działania podjęła policja? Dlaczego agresora nie aresztowano?

▶ s. 4

PLANUJĄ ZMIANY NA OBWODNICY NIE CHCĄ PATRZEĆ, JAK GINĄ LUDZIE

▶ s. 5



Fot. Archiwum

11 zdarzeń drogowych odnotowano na środkim odcinku obwodnicy Jarocina. Zginęły 2 osoby, a 7 zostało rannych.

▶ **JARACZEWO**



Fot. J. Pera

NOWE TARGOWISKO Z KRYTĄ HALĄ

▶ s. 10

WYBORY SAMORZĄDOWE 2018 KANDYDATKA NA BURMISTRZA Z POPARCIEM PSL-u I REFERENDYSTÓW

▶ s. 3



Fot. P. Niewiada

Katrzyna Szymkowiak (w środku) była pierwszą zarejestrowaną w Państwowej Komisji Wyborczej kandydatką na burmistrza gminy Jarocin.

O tym czytaliście w „Gazecie”

26 lat temu

Remont mostu na Warcie

Rok 1992. Most w Nowym Mieście nad Wartą. Starsi ludzie pamiętają jeszcze solidne fundamenty starożytnego mostu zbudowanego w 1909 roku, który niestety został zburzony. Prawie we wszystkich domach poleciały wtedy szyby. Nowy most nie ma już tak solidnych fundamentów i często wymaga naprawy. Na tamten czas remont trwał 3 lata. Zdarzało się, że ruch na moście był całkowicie zamykany i wyznaczone zostały objazdy. Wtedy właśnie mógłby mieć zastosowanie stary, wyburzony most, który był wąski i miał niewielką nośność, ale do rozładowania zatorów w zupełności by wystarczył. Marian Wasilik, długoletni pracownik jarocińskiego Rejonu Dróg Publicznych stwierdził, że zbyt bliskie sąsiedztwo dwóch mostów może powodować zatory lodowe na rzece. Stary most więc zburzono i postawiono nowy, który sam zaczął się zapadać. Jacek Kowalski, mistrz prowadzący prace remontowe zapewniał wówczas, że zakończenie remontu mostu nastąpi pod koniec października. Nie wszyscy z tej informacji się jednak ucieszyli. Na moście znajdują się ludzie, którzy dorabiają sobie do kieszonkowego czy kuroniówki. Myją szyby w samochodach oczekujących na przejazd. Jak twierdzą: „można nieźle zarobić”.



W oczekiwaniu na klienta

Fot. J. Ziemczok

9 lat temu

Powrót krzywego ogórka

28 sierpnia 2009 pisaliśmy o zmianach w przepisach unijnych. Od lipca 2009 roku Unia Europejska dopuściła do sprzedaży wykrzywione warzywa i owoce. „Dzień 1 lipca oznacza powrót na półki sklepowe krzywego ogórka i bulwiastej marchewki. Wyrzucanie zupełnie dobrych produktów tylko dlatego, że mają niewłaściwy rozmiar i kształt jest bez sensu” - powiedziała Marianna Fischer Boel, Komisarz ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zniesienie norm dotyczyło 26 produktów. W przypadku 10, które stanowią 75% handlu UE, zostały utrzymane specjalne wymagania. Czyli, jeśli jabłka nie spełniają norm, mogą być sprzedawane w sklepie ze specjalną etykietą „produkt przeznaczony do przetworzenia”.

OGŁOSZENIE



POWIAT
JAROCIŃSKI

Starosta Jarociński
oraz
Burmistrz Miasta i Gminy Żerków



Gmina Żerków

ZAPRASZAJĄ NA:

DOŻYŃKI POWIATOWO-GMINNE

ŻERKÓW 2018

niedziela 02 września

PROGRAM:

- 15:00 Msza św. Dziękczynna w kościele pw. św. Stanisława Biskupa w Żerkowie
- 15:45 Przemarsz korowodu dożynkowego do amfiteatru
- 16:00 Rozpoczęcie uroczystości obrzędowych
- 17:00 Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Szwajcaria Żerkowska”
- 17:15 Występ Orkiestry Dętej MCT
- 17:40 Koncert DUO FENIX
- 18:40 Koncert SOUND'N'GRACE
- 20:00 Zabawa taneczna z DJ RaFaO




ORGANIZATORZY:



Starosta
Jarociński



Burmistrz
Miasta i Gminy Żerków



Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Żerków

Deratyzacja w parku miejskim

28 sierpnia na terenie parku Radolińskich, wokół dwóch stawów oraz wałów rzeki Lipinka zostanie przeprowadzona deratyzacja.

Deratyzacja polegać będzie na likwidacji nor i gniazd szczerów przy użyciu preparatów chemicznych w formie kostek woskowych, pasty oraz granulatu gryzoniobójczego.

- Mimo że w tym roku było już odszczurzenie, kiedy ekipa zaczęła oczyszczać staw, okazało się, że jakimś

problemem mamy do czynienia, stąd decyzja o ponownej deratyzacji - tłumaczy jeden z pracowników urzędu.

Urząd Miejski w Jarocinie apeluje, aby w okresie od 28 sierpnia do 11 września zwierzęta przebywające w parku wyprowadzane były na smyczy.

(red.)

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATKI

IMIĘ I NAZWISKO ODDAJĄCEGO GŁOS

ADRES

TELEFON

10
pkt.

ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

Dane zbierane są wyłącznie na potrzeby organizacji i promocji konkursu organizowanego przez Gazetę Jarocińską pod nazwą „Dziewczyna Lata 2018” w celu ogłoszenia zwycięzcy spośród czytelników.

Dostarczony kupon konkursowy z danymi osobowymi będzie zniszczony w okresie miesiąca po rozstrzygnięciu plebiscytu, a dane w nim zawarte przestaną być wówczas przetwarzane, za wyjątkiem:

Imienia, nazwiska, miejscowości zamieszkania (dane nadal będą dostępne

w Gazecie Jarocińskiej oraz na stronie internetowej jarocinska.pl)

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do ogłoszenia zwycięzcy w konkursie, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Wyrażający zgodę ma prawo dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia lub ograniczenia ich przetwarzania, wycofania zgody na przetwarzanie, prawo do przenoszenia danych, prawo do sprzeciwu oraz prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.

Oświadczam o zgodzie na przetwarzanie i wykorzystywanie danych osobowych.

Oświadczam, że zapoznałem się z powyższymi zasadami i dobrowolnie wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych

Data i czytelny podpis uczestnika



Kandydatka na burmistrza z poparciem PSL-u i referendystów

Katarzyna Szymkowiak oficjalnie została kandydatką na burmistrza Jarocina w wyborach samorządowych, które odbędą się 21 października. Poparcia udzieliło jej Polskie Stronnictwo Ludowe. To pierwszy kandydat na burmistrza Jarocina zarejestrowany przez Państwową Komisję Wyborczą.

Katarzyna Szymkowiak nie chce na razie zdradzać szczegółów swojego programu wyborczego. - *Naszym podstawowym celem jest transparentny, przejrzysty samorząd dialogu z mieszkańcami* - powiedziała kandydatka. Poin-

formowała też, że komitet ma już skompletowane listy kandydatów na radnych Rady Miejskiej Jarocina. Program wyborczy Katarzyny Szymkowiak ma być przedstawiany na kolejnych, cyklicznie organizo-

wanych konferencjach prasowych.

- *Komitet Wyborczy Wyborców Katarzyny Szymkowiak został zarejestrowany jako pierwszy w gminie Jarocin, co świadczy o tym, że jesteśmy dobrze przygotowani. W naszej grupie*

znaleźli się przedstawiciele różnych stowarzyszeń i organizacji, ale przede wszystkim jarocińscy przedsiębiorcy, którzy od dłuższego czasu działają w Jarocińskim Ruchu Samorządowym i wiedzą dużo o pracy samorządu i o problemach gminy Jarocin - zaznaczył Tomasz Klauza z KWW Katarzyny Szymkowiak.

W naszych szeregach są także działacze Stowarzyszenia Wolni, Niezależni, czyli grupa osób, która była inicjatorem referendum w sprawie odwołania obecnego burmistrza i rady miejskiej - dodał.

ANNA KONIECZNA

W poprzednich wyborach samorządowych, które odbyły się w 2014 roku kandydatka na burmistrza Jarocina KATARZYNA SZYMKOWIAK uzyskała 1.847 głosów, a jej najpoważniejszy konkurent ADAM PAWLICKI - 9.589.



ZOBACZ FILM NA



jarocinska.pl

Na konferencji prasowej przed Ratuszem Katarzynie Szymkowiak (w środku) towarzyszyli między innymi: Agnieszka Rybacka, długoletnia szefowa gminnej spółki i podwładna burmistrza Adama Pawlickiego (trzecia z prawej w pierwszym rzędzie) oraz Michał Żabiński, były skarbnik gminy w ekipie obecnego włodarza (drugi z prawej w drugim rzędzie)

► POZNAŃSKA FIRMA WYCOFUJE SIĘ Z JAROCIŃSKICH INWESTYCJI

Mimo zapewnień Marcina Jantasa, prezesa Jarocin Sport, że prace przy rozbudowie obiektów spółki trwają, na placu nie ma ani robotników, ani sprzętu. A z nieoficjalnych informacji wynika, że Family House wycofało się z dalszych robót przy pierwszym etapie inwestycji, której całkowity koszt szacowany jest na około 34 mln zł i zerwało umowę.

Prezes Jantas od początku winą za całą sytuację obarczył wykonawcę. Twierdził, że prawdopodobnie Family House ma problemy z płynnością finansową i ludźmi do pracy.

Próbowaliśmy się skontaktować z właścicielem poznańskiej firmy - Jakubem Pyżalskim. Jednak przez dłuższy czas nie odbierał telefonu. Nieoficjalnie udało nam się jednak ustalić, że poznańska firma nie zgadza się z zarzutami i obwinianiem za wstrzymanie rozbudowy obiektów jarocińskiej spółki. Z jej punktu widzenia przyczyna leży po stronie Jarocin Sport. Konkretnie chodzi o fatalnie wykonaną dokumentację projektową, która ponoć „nadaje się tylko do kosza”. Spółka z Jarocina poprawiała ją od stycznia i do sierpnia jeszcze nie oddała gotowej.

Szef Jarocin Sport zapowiedział spotkanie z przedstawicielami wykonawcy. Nie wiadomo jednak, czy do niego doszło, bo prezes Jantas - podobnie, jak Jakub Pyżalski - nie odbiera telefonu. Przesłał za to oświadczenie. „W związku z wstrzymaniem prac budowlanych wezwaliśmy wykonawcę do kontynuacji prac pod rygorem odstąpienia od umowy i naliczenia kary w wysokości 5.189.124 zł. Wykonawca uzasadniał wstrzymanie prac i odstąpienie od umowy błędami w projekcie budowlanym. Jarocin Sport uznał to za bezpodstawne i bezskuteczne. Tak czy inaczej inwestycja będzie kontynuowana z tym czy innym wykonawcą. Mamy projekty budowlane, wykonawcze, finansowanie inwestycji. Do końca sierpnia będą wiedział, który scenariusz będzie

Rozbudowa aquaparku wstrzymana. Grożą milionowe kary

Rozbudowa obiektów sportowych, między innymi jarocińskich basenów, została wstrzymana. Z kolei budowa osiedla mieszkań czynszowych przy ulicy Siedleńskiej opóźni się o kilka miesięcy. Wykonawca - poznańska firma Family House wycofuje się z dwóch największych inwestycji w gminie Jarocin.

W październiku minie rok od podpisania umowy między Jarocińskim Towarzystwem Budownictwa Społecznego a poznańską firmą Family House na budowę osiedla mieszkań czynszowych przy ulicy Siedleńskiej (na zdjęciu od prawej: prezes JTBS Jerzy Wolski, burmistrz Jarocina Adam Pawlicki oraz właściciel firmy Family House Jakub Pyżalski)



realizowany” - napisał Jantas.

Rozbudowa obiektów Jarocin Sport to nie jedna inwestycja, którą na terenie Jarocina wykonuje Family House. Firma buduje też osiedle mieszkań czynszowych przy ulicy Siedleńskiej (II etap). Prezes Jarociń-

skiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Jerzy Wolski zapewnia jednak, że roboty nadal trwają. Choć podczas naszej wizyty na budowie - w miniony czwartek - zastaliśmy tam zaledwie dwie pracujące osoby. W przypadku tej inwestycji za około

12 mln zł prawdopodobnie problem tkwi również w dokumentacji projektowej. W tym przypadku - podobnie jak przy budowie mieszkań czynszowych w Siedleminie - chodzi o system odprowadzenia wód deszczowych. Ten, który został opracowany, ponoć

nie może gwarantować skuteczności i Family House nie chce brać za to odpowiedzialności. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że kontynuowanie budowy mieszkań przy ulicy Siedleńskiej zależy od tego, czy Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego zgodzi się na niezbędne poprawki w dokumentacji, co prawdopodobnie zwiększy też koszty.

Prezes JTBS-u uważa, że zarzuty wobec projektu odwodnienia osiedla są „totalną bzdurą”. - *To jest wybieg taktyczny, który ma odwrócić uwagę od prawdziwych przyczyn. Family House ma problemy z zasobami ludzkimi i kłopoty finansowe. Nigdy wcześniej - ani na etapie przetargu, ani potem przy podpisywaniu umowy nie wnosili żadnych zastrzeżeń w stosunku do dokumentacji. To dlaczego robią to teraz?* - zastanawia się szef gminnej spółki. - *Po podpisaniu umowy Family House jest wyłącznie odpowiedzialna za budowę i dokumentację. Jeśli nawet jest coś nie tak, to powinni to poprawić na własny koszt. Takie są zapisy w umowie* - twierdzi prezes.

Wolski przyznaje, że prace na budowie osiedla przy ulicy Siedleńskiej przebiegają niezgodnie z harmonogramem, a opóźnienie jest coraz większe (w ubiegłym tygodniu wynosiło około miesiąca - przyp. red.). - *Wezwaliśmy ich na piśmie do przywrócenia intensywności prac. Jeśli do końca tygodnia to nie nastąpi, zostaną wezwani do Warszawy do spółki celowej, która jest inwestorem, a jeśli to też nie pomoże, pójdziemy do sądu* - zapowiada szef JTBS. Jerzy Wolski informuje, że za zerwanie umowy Family House grożą ogromne kary finansowe. - *Nie wykluczamy, że trzeba będzie rozprawić kolejne postępowanie przetargowe i wyłonić nowego wykonawcę* - twierdzi Wolski. W jego opinii z tego powodu oddanie mieszkań przy ulicy Siedleńskiej zamiast na koniec tego roku może nastąpić późną wiosną przyszłego roku.

ANNA KONIECZNA

► AGRESYWNY MĘŻCZYŻNA ZDEMOLOWAŁ AUTO NA OCZACH POŁOWY OSIEDLA. WŁAŚCICIELE BYLI BEZRADNI

Zniszczył samochód. Zatrzymała go policja. Wyszedł. Dokonał podpalenia

Idąc zahaczył o zaparkowane auto. Wściekł się. Wziął gumowy stojak od znaku drogowego, powybijał w oplu szyby, pogniótł karoserię i powyrywał wycieraczki. Zwzywał właściciela, który próbował ratować swoje mienie. Policji z pomocą świadków z trudem udało się poskromić agresora. Ale to nie był koniec „występów” 38-latka.

Sceny jak z filmów kryminalnych rozegrały się na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie w nocy z 16 na 17 sierpnia.

Wybijał szyby, groził i obnażał się

- Przed północą usłyszałam niepokojący hałas i poprosiłam męża - który był akurat w kuchni - aby wyszedł na balkon sprawdzić, co się stało. Okazało się, że nieznanemu nam mężczyźnie niszczy nasze auto. Powyrywał szyby, powyrzucał rzeczy na ulicę, był bardzo agresywny - opowiada mieszkanka Jarocina. - Mąż wybiegł szybko na ulicę przed blok. Stałam na balkonie i prosiłam tego człowieka, aby przestał. Podbiegł do mnie, zaczął mi grozić, to samo robił w stosunku do męża. Zastraszał, a słów, jakie padły, nie powtórzę, są tak okropne i wulgarne, następnie obnażył się, dalej nam grożąc - relacjonuje zdenerwowana kobieta. Lokatorzy bloku powybiegali na balkony. Niektórzy ruszyli na pomoc właścicielowi opla zafiry. Jego żonę tak sparaliżował strach, że nie potrafiła wybrać numeru na policję. Ostatecznie na 112 zadzwoniła sąsiadka małżeństwa. - Policja przyjechała szybko. W tym czasie on gonił męża i chciał się z nim bić. Nie obyło się bez gazu łzawiącego. Policja z pomocą sąsiadów i Tomka skrupowała nieznanego nam mężczyznę, który nie zachowywał się tak, jakby był tylko pod wpływem alkoholu - ocenia jarocinianka.

Rozwścieczony agresor trafił do policyjnej izby zatrzymań. - Zebrany przez śledczych materiał wykazał, że zatrzymany 38-letni mężczyzna idąc ulicą uderzył w stojący na parkingu pojazd, co go rozżościało. Postanowił zemścić się na stojącej przed nim przeszkodzie i najpierw ręką, później za pomocą gumowego podestu od znaku drogowego, wybił większość szyb w aucie. Mężczyzna zarysował także powłokę lakierniczą pojazdu - relacjonuje asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Czy mężczyzna był pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających? - Nie był badany na zawartość alkoholu.

Nie ma takiej potrzeby przy takim rodzaju przestępstwa. Nie jest to przesłanka, która ma wpływ na ocenę jego zachowania - odpowiada rzecznik policji.

38-latek, mieszkaniec Jarocina, odpowie za zniszczenie samochodu oraz kierowanie gróźb karalnych. Grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Podpalił rower

W piątek mężczyzna opuścił policyjną izbę zatrzymań. W sobotę ponownie interweniowały wobec niego służby. Tym razem na osiedlu Konstytucji 3 Maja podpalili rower. Jednoślad ugasili strażacy, 38-latek zatrzymali policjanci, a potem przekazali Zespołowi Ratownictwa Medycznego.

Mieszkańcy: „Terroryzuje osiedle”

Przy okazji tego zdarzenia w mediach społecznościowych pojawiły się sugestie, że mężczyzna terroryzuje osiedle. Jednak policja nie miała wcześniej na niego zgłoszeń. - To

co, on nie stanowi zagrożenia? Powinni go zamknąć w areszcie - wyrokuje jedna z mieszkanki osiedla. Policja tłumaczy, że nie było potrzeby wnioskowania o tymczasowe aresztowanie. - O tym, jakie środki zapobiegawcze są stosowane w stosunku do przestępców o danym charakterze mówi kodeks karny i kodeks postępowania karnego - informuje asp. Zaworska. Z kolei właścicielka auta chwali mundurowych za przeprowadzenie interwencji. „Jarocińska policja i nasi sąsiedzi spisali się na medal” - napisała w mediach społecznościowych, gdzie zamieściła też wycenę naprawy auta, która opiewa na 10.972,77 zł. - Ponieśliśmy straty moralne i materialne - zaznacza jarocinianka. Obawia się, że mężczyzna nie pokryje kosztów naprawy auta. - Krzyczał, że ma „żółte papiery” i schizofrenię - opowiada kobieta. Policja nie ma informacji, aby 38-latek był ubezwłasnowolniony czy miał ograniczoną poczytalność.

(era)

Komentarze z mediów społecznościowych

Karolina Mama widziała całe zajście i była w szoku jak można się tak zachowywać.

Lubię to! · Odpowiedz · 1 t

Ania Powinien trafić do szpitala psychiatrycznego na obserwację, bo stanie się jakaś tragedia 😞

Lubię to! · Odpowiedz · 1 t

Ewa Może przemyślą zanim wypuszczą kolejny raz. Co wtedy zrobi? Podpalił wózek z dzieckiem?

Lubię to! · Odpowiedz · 1 t

Anna Mega współczuję, to naprawdę straszne w jakich czasach przyszło nam żyć. Dopalacze - powiedzmy że są legalne, bo sprzedawane jako produkty kolekcjonerskie....

Lubię to! · Odpowiedz · 1 t

Lotta W ogóle nie się na jakieś mądre słowa. Zatkalo mnie. Przecież nic mu nie zrobiliście. Nie rozumiem. Skąd w ludziach taka agresja?

Lubię to! · Odpowiedz · 1 t

Bart Współczuję. Najważniejsze, że jesteście cali i w komplecie. U nas na dzielnicy działa podpalacz. W okresie kilku miesięcy spłonęło sporo aut. Chyba coraz więcej ludzi ma problemy psychiczne...

Lubię to! · Odpowiedz · 1 t

CO ZROBIĆ, KIEDY WANDAL ZNISZCZY SAMOCHÓD?

- należy niezwłocznie powiadomić policję i samemu udokumentować szkodę zdjęciami.
- jeśli auto jest objęte polisą AC lub OC z ubezpieczeniem szyb, należy też od razu zgłosić szkodę ubezpieczycielowi.
- jeśli nie ma winnego, trzeba sprawdzić, czy miejsce zajścia było objęte zasięgiem monitoringu i jak najszybciej zawnioskować o zabezpieczenie/przekazanie nagrań. Jeśli instytucja (np. sklep) odmówi, trzeba poprosić o to policję. **Uwaga!** Gdy auto stoi na parkingu strzeżonym, odpowiedzialność za uszkodzenia może ponieść właściciel obiektu (niezbędna jest umowa).
- gdy znajdzie się winny, ale nie chce zapłacić za szkody, pozostaje sprawa w sądzie - po wyroku można przestać skazanemu wezwanie do zapłaty pod groźbą wystąpienia do komornika.

asp. **AGNIESZKA ZAWORSKA** - rzecznik prasowy KPP w Jarocinie



Mężczyzna był notowany, ale gdyby miał wyrok skazujący na pobyt w zakładzie karnym, to w momencie, kiedy został zatrzymany natychmiast trafiłby do niego. Aktualnie mężczyzna nie ma do odbycia żadnej kary pozbawienia wolności.

Mieszkaniec osiedla opowiada o tym, co widział

“Mieszkam w bloku nr 11 i widziałem zdarzenie z soboty. Sąsiedzi i świadkowie twierdzą, że od około 5 rano do 9 on sam, lub jego kolega, ale na pewno z jego mieszkania, dosłownie wyl używając gamy słów powszechnie uważanych za obraźliwe i niekulturalne. Około 9.00 pojawiła się policja i krzyki ucichły. Ale po południu gość podpalał sobie rower pośrodku osiedla, między samochodami, blokami i ludźmi wokół... Przyjechała straż pożarna, nagle pojawiło się około 7 policjantów, 3 radiowozy, a on sobie biega między nimi i nawet gestami i słowami zakazuje strażakom gasić. Później najwidoczniej zgodził się wejść do mieszkania i za jakiś czas wyszedł już pod opieką medyczną, a z osiedla zabrala go karetka. Ten świat staje się dziwny. Sam pracuję w ochronie w Poznaniu, wiem, jakie są sytuacje z takiego typu ludźmi... Dziwi mnie, że nie ma podstaw prawnych, by już po akcji nocnej został na dłuższy pobyt przynajmniej na komendzie... Może ktoś oprzytomnieje, jak dojdzie do tragedii...”

► ROK Z JAROCIŃSKĄ OBWODNICĄ

Z najważniejszej inwestycji drogowej ostatnich kilkunastu lat w Jarocinie cieszą się najbardziej ci, którzy dojeżdżają codziennie samochodami do pracy w Poznaniu. Nie dość, że szybciej docierają do celu, to mają jeszcze znacznie łatwiejszy powrót. - Nie ma porównania z tym, co było jeszcze rok temu, a jest teraz. Skończyło się przede wszystkim stanie w korkach od Cielczy do Jarocina, nieraz nawet od Mieszkowa - mówi jarocinianin. Bajpas rozładował również ruch w mieście. Nie ma już zatorów na ul. Poznańskiej, Wojska Polskiego, al. Niepodległości, Kościuszki czy Kilińskiego. - Super. Jeździ się bardzo płynnie. Nie mam żadnych zastrzeżeń. Jest zdecydowanie łatwiej wjechać do centrum miasta od ul. Św. Ducha. W godzinach szczytu jedna, a maksymalnie dwie zmiany świateł i już wjeżdża się na ul. Wojska Polskiego czy Poznańską - ocenia mieszkaniec Jarocina i jednocześnie kierowca zawodowy.

„Jeżdżą na pamięć, nie patrzą na znaki drogowe”

Obwodnica nie wyprowadziła jednak zupełnie ruchu tranzytowego z miasta. - Niektórzy kierowcy ciężarówek z żywcem jadący od Konina do Goliny „przepychają” się wąską ul. Św. Ducha, a mogliby kierować się obwodnicą. Tak samo robią kierowcy jadący od Leszna w stronę Gizalek, Konina. Nie skręcają w ul. Powstańców Wielkopolskich, tylko jadą „dwunastką” i później drogą wojewódzką 443. Nawet z materiałami niebezpiecznymi potrafią tutaj jechać, a z takim towarem nie powinno się poruszać przez miasto, jeżeli jest inna droga - zauważa mieszkaniec ul. Świętego Ducha będący kierowcą zawodowym. Wskazuje, że ci którzy systematycznie przejeżdżają przez Jarocin robią to z przyzwyczajenia. - Jeżdżą na pamięć, nie patrzą na znaki drogowe - ocenia jarocinianin. Jeszcze innych w błąd wprowadza nawigacja. - Widzę, że kierowcy często wjeżdżają na zatokę autobusową przy ul. Świętego Ducha i sprawdzają, czy dobrze jadą. Poruszają się według GPS-a, a znaki pokazują inaczej. Myślę, że to się zmieni, jak wreszcie zaktualizują sobie te nawigacje - sądzi.

Wyraźnie mniejszy ruch samochodowy jest na byłej „jedenastce” od Mieszkowa do skrzyżowania z ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie. Sznur aut, a niekiedy kolumny ciężarówek nie przejeżdżają już przez Mieszków, Cielczę i Jarocin, często kilka metrów od okien domów, a ich właściciele odczuli od naprawdy uciążliwego hałasu. Takiego komfortu nie mają mieszkańcy ul. Św. Ducha w Jarocinie. W ich ocenie zwiększył się ruch pojazdów. - Przed oddaniem obwodnicy nie było takiego natężenia ruchu we wczesnych godzinach porannych i popołudniami. Ci, którzy przejeżdżają obwodnicą do Jarocina, zjeżdżają na rondzie i Św. Ducha przemieszczają się do centrum miasta. Cały czas słychać szum aut głównie osobowych. Mam nadzieję, że jak zostanie wybudowany łącznik, to odciążą moją ulicę - opowiada mieszkanka. W godzinach szczytu zauważalny jest wzmożony ruch na ulicy Powstańców Wlkp. i Wojska Polskiego w okolicach ronda. - Spowodowane

„Nie może tak być, że będą ginęli ludzie”

► Kierowcy nie stoją w korkach i szybciej docierają do celu. Mieszkańcy posesji położonych wzdłuż starej „jedenastki” odetchnęli od uciążliwego hałasu oraz ciężarówek przejeżdżających kilka metrów od okien ich domów. To efekt oddanej rok temu obwodnicy Jarocina. Niestety dwie osoby straciły już na niej życie.



W godzinach szczytu korkuje się ul. Powstańców Wielkopolskich na odcinku od ronda im. Kaczyńskiego do skrzyżowania z ul. Wrocławską (kierunek Krotoszyn, Wrocław)



Sygnalizację świetlną zamontowano w lipcu tego roku. - Sygnalizacja świetlna jest efektem przeprowadzonego przez GDDKiA audytu bezpieczeństwa ruchu drogowego w ramach budowy obwodnicy Jarocina. Sygnalizacja jest akomodacyjna, co oznacza, że światło będzie się zmieniało, tylko wówczas, gdy

na bocznej drodze przed linią zatrzymania pojawi się jakiś pojazd. Koszt wykonania sygnalizacji wraz z poszerzeniem drogi gminnej i wykonaniem zawrotek to około 400 tysięcy złotych - informuje Alina Cieślak, główny specjalista ds. komunikacji społecznej GDDKiA oddział w Poznaniu.

21

KOLIZJI
odnotowano na
jarocińskiej części
obwodnicy

11

ZDARZEŃ DROGOWYCH odnotowano na środkim odcinku obwodnicy Jarocina, w tym 5 wypadków, w których zginęły 2 osoby, a 7 zostało rannych

TAM ICH NIE POWINNO BYĆ

Drogi ekspresowe przeznaczone są **wyłącznie** dla pojazdów samochodowych, co oznacza, że nie mogą po nich jeździć pojazdy wolnobieżne, rowery i motorowery, ciągniki rolnicze oraz pojazdy zaprzęgowe. Nie wolno się po nich poruszać także pieszym.

W czerwcu na S11 znalazł się rowerzysta. Policja nie miała zgłoszenia o tym zdarzeniu. W lipcu funkcjonariusze zatrzymali traktorzystę z przyczepą. 43-letni mieszkaniec gminy Kotlin jechał do Środy Wielkopolskiej. Stróżę prawa ukarali go 250 zł mandatem.



jest to tym, że w tych godzinach istnieje duże natężenie ruchu pojazdów jadących drogami krajowymi nr 11, 12, 15 i S11 - wyjaśnia komisarz Błażej Kubiak, zastępca naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Jarocinie. Choć są i tacy, którzy twierdzą, że korki tam były zawsze.

„Co to za poroniony pomysł, aby stawiać sygnalizację świetlną na łuku drogi”

Co kierowców denerwuje w obwodnicy? - Bezsensowne światła, które powstały w Wolicy Pustej. One na pewno nie poprawiają bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie wiem, kto to projektował? Nie miał w ogóle wyobrażenia. Co to za poroniony pomysł, aby stawiać sygnalizację świetlną na łuku drogi. Jestem tylko ciekawy, jak przyjdzie okres jesienno-zimowy i trzeba będzie nagle zahamować, kiedy zapali się to czerwone światło. Proszę mi wierzyć, tam będzie tragedia za tragedią. Tydzień temu byłem świadkiem kolizji, jak samochód najechał na tył poprzedzającego pojazdu - wyrokuje kierowca zawodowy.

Separatory uszkodzą samochód

Drogi ekspresowe z założenia mają poprawiać bezpieczeństwo w ruchu kołowym. Udało się to osiągnąć na terenie powiatu jarocińskiego, bo na starej „jedenastce” w Mieszkowie, Cielczy czy ul. Poznańskiej w Jarocinie w ciągu tego roku nie było wypadków śmiertelnych. Tak dobrze nie jest na środkim odcinku, gdzie droga jest tylko jednopasmowa. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia ubiegłego roku doszło do pierwszej tragedii. Kierowca daciai doker, jadąc od strony Jarocina w kierunku Środy Wielkopolskiej, zjechał z niewyjaśnionych przyczyn na przeciwny pas ruchu i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka ciągnikiem siodłowym. 63-letni kierowca daciai zginął na miejscu. Kolejna wydarzyła się w połowie sierpnia tego roku. Kilka godzin po zderzeniu dwóch aut osobowych w szpitalu zmarła 11-letnia dziewczynka. - Nasz odcinek jest bardzo niebezpieczny. Wspólnie z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu po ostatnim tragicznym wypadku podjęliśmy działania, aby wprowadzić zmianę oznakowania na odcinku od sygnalizacji świetlnej w Wolicy Pustej do wiaduktu, gdzie rozpoczyna się droga S11. Wnioskowaliśmy o wymalowanie podwójnej linii ciągłej na całej długości około 2,4 km oraz zamontowanie na całym odcinku separatorów, które spowodują, że w momencie przejechania przez linię pojazd zostanie uszkodzony - wyjaśnia podkomisarz Marcin Puzicki, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. - Jest bardzo niebezpiecznie. Niestety, to jest spowodowane tym, że kierowcy jadą beżmyślnie i nie patrzą, co się dzieje na drodze. To trzeba zmienić. Nie może tak być, że będą ginęli ludzie, a my będziemy na to patrzeć - podkreśla szef średzkiej drogówki. Zaznacza, że zostały wzmocnione kontrole na feralnym odcinku drogi S11.

ELŻBIETA RZEPczyk



▶ KOTLIN

Wójt zarejestrował się pierwszy

Pierwszy komitet wyborczy zarejestrowano na terenie gminy Kotlin. Jest to KWW „Nowa Gmina” wójta Mirosława Paterczyka.

Z ramienia komitetu z taką nazwą obecny wójt wygrał już dwa razy wybory. O głosy mieszkańców będzie się ubiegał z poparciem Prawa i Sprawiedliwości.

- *Na razie nie zajmuję się jeszcze wyborami. Mam na głowie ważniejsze sprawy: rozbudowa oczyszczalni w Wyskach, budowa kanalizacji* - opowiada Mirosław Paterczyk. Nie chce dokładnie zdradzić, który z obecnych radnych wystartuje z jego komitetu. - *Na pewno się z nikim nie rozchodzimy. Z każdym jestem gotowy współpracować* - mówi zachowawczo.

Po komitecie wójta zarejestrował się KWW „Przyjazna Gmina”, którego pełnomocnikiem jest Czesław Moch.

Cztery lata temu kandydaci z komitetu Mirosława Paterczyka zdobyli 6 z 15 mandatów, ale to nie stało na przeszkodzie, aby wójt bez problemu uzyskiwał poparcie dla swoich decyzji. Praktycznie Mirosław Paterczyk nie ma opozycji w radzie. Najczęściej jego posunięcia krytykuje radna Marta Hudak. Czasami niewygodne pytania wójtowi zadawali radni Tomasz Graczyk, przewodniczący Tomasz Kosiński i radna Beata Skowrońska.

Póki co, nic nie wskazuje, aby Mirosław Paterczyk miał kontrkandydata w walce o najważniejsze stanowisko w gminie. Cztery lata temu wygrał wybory z ówczesnym przewodniczącym rady gminy Czesławem Mochem. (era)

Kiedy wójt nie ma kontrkandydata, to zgodnie z ordynacją, w takiej sytuacji wybory upodobnią się do plebiscytu. Zamiast stawiać krzyżyk przy najlepszym kandydacie, mieszkańcy będą musieli wyrazić zgodę lub brak zgody na tego jedyne, który startuje. Jeśli większość głosujących zakreśli kratkę „TAK” kandydat zostanie zatwierdzony. W sytuacji, kiedy nie uzyska poparcia połowy wyborców, to nowa rada gminy wskaże wójta lub burmistrza.

LICZBA GŁOSÓW UZYSKANYCH W POPRZEDNICH WYBORACH



Mirosław Paterczyk

1.757



Czesław Moch

1.431

NOWE MIASTO

Szykują się na powiat

▶ Premier ogłosił, że wybory samorządowe odbędą się 21 października. Kto z mieszkańców gminy Nowe Miasto ma ambicję dostania się do rady powiatu? Kto już podjął decyzję, że będzie kandydował?

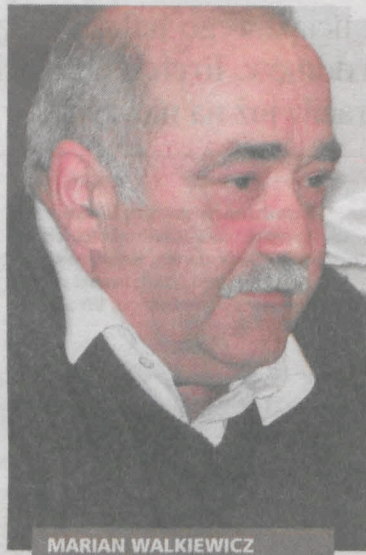
- *Raczej tak* - mówi Stefan Kominek. - *Nie wszystko udało się zrealizować w tej kadencji, a potrzeby w naszej gminie są wielkie, więc trzeba by jeszcze powalczyć o to w powiecie.* Radnym powiatowym jest już trzecią kadencję. Szczególnie leżą mu na sercu niewykonane drogi. Za pewien, również swój sukces uważa zrobienie dwóch „schetynówek”, na trasie Chwałęcina - Boguszyn oraz tej w kierunku na Żerków. - *Poprawa stanu dróg jest, ale niezadawalająca. Prosi się o więcej* - dodaje. Przyznaje, że powiat więcej inwestował w gminie Nowe Miasto

w poprzedniej kadencji. - *Teraz dużo szło na szpital. Mój głos był słyszalny, bardzo dobrze współpracuje mi się z panem starostą, ale większość środków pochłonął szpital. Pacjenci na pewno z tego skorzystali, również z gminy Nowe Miasto. Teraz ma być nowy prom, nowoczesniejszy, nie ukrywam, że też o to walczyłem i udało się. Jest już zamówiony* - podkreśla Stefan Kominek.

Marian Walkiewicz na razie się zastanawia, czy będzie startował. - *Wszystko zależy od stanu zdrowia i od tego, jak sobie poukładam wszystkie obowiązki*

- mówi. 4 lata temu trafił pierwszy raz do rady. Kolejny obecny radny powiatowy - Zdzisław Jędrzak - nie zamierza już kandydować. Tłumaczy, że związany był z samorządem prawie 25 lat, „więcej pewnie już wystarczy”.

Z kolei radna gminna, pełniąca też funkcję wiceprzewodniczącej nowomiejskiej rady i sołtysa Nowego Miasta, Agnieszka Król na razie nie potwierdza, czy prawdziwe są informacje o jej zamiarach kandydowania do rady powiatu. Zapewnia, że podejmie decyzję w najbliższych dniach. (akf)



MARIAN WALKIEWICZ



ZDZISŁAW JĘDRZAK

DLACZEGO RADNYCH POWIATOWYCH NIE MA NA SESJACH RADY GMINY W NOWYM MIEŚCIE?

Jedynym radnym powiatowym, który bierze udział w większości sesji w Nowym Mieście, jest Stefan Kominek. - *Czuję się odpowiedzialny. Mieszkańcy powierzyli mi pewne obowiązki. Staram się je realizować jak najlepiej, jak tylko mi na to wystarcza zdrowia. Ja to lubię - przyznaje. - Trudno potem mieć głos, jak się nie jest na sesji i zna tylko ze słyszenia, co się dzieje. To już nigdy nie jest to, co na żywo. Nie obawia się konfrontacji, zbierania batów za niezrealizowane obietnice składane przez starostę średzkiego lub brak odzewu na wnioski mieszkańców gminy kierowane do powiatu. - Biorę pełną odpowiedzialność. Nieletni nie jestem, żebym się miał obawiać. Staram się zawsze tłumaczyć albo przyjąć do wiadomości i przekazać dalej, jakie są potrzeby, marzenia* - dodaje Stefan Kominek.

Co ma do powiedzenia Marian Walkiewicz? - *Jeżeli mam jechać na sesję i tylko być słuchaczem albo odpowiadać na pytania, nie wiem, co wójt, radni zamierzają zrobić wspólnie z powiatem, to jak ja mogę decydować, co*

można zrobić? Ja bym musiał jechać na robocze spotkania, na zaproszenie na komisje, gdzie się omawia pewne sprawy konkretnie

- mówi radny. - *Na sesjach to już jest wszystko uzgodnione - albo się podniesie ręce „za” i koniec. Na komisjach zapadają decyzje, co się robi w gminie, na co pieniądze idą. Ja nie jestem zapraszany na komisje. Nie wiem, kto tu zawinił. Na sesje nie jeździ, bo - jak tłumaczy - ma jeszcze różne inne obowiązki - komisje, sesje w powiecie, prowadzi gospodarstwo, jest też delegatem do Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Zapewnia, że spotyka się z radnymi gminnymi. - Mogą też coś przekazać, a jak nic nie mówią, nie wiem, co tam uchwalili* - dodaje.

Zdzisław Jędrzak przyznaje, że kiedyś bardzo pilnie uczestniczył w posiedzeniach. - *Ale z tego nic nie wynikało* - zapewnia. - *Nie było współpracy, tylko rozliczenia. Radni sami od siebie bardzo mało wymagali. Stwierdziłem, że lepiej skupić się na konkretnych zadaniach, a nie na jałowych dyskusjach.* (akf)



AGNIESZKA KRÓL



STEFAN KOMINEK

Pierwsze komitety oficjalnie zarejestrowane

Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała do tej pory sześć komitetów wyborczych z powiatu jarocińskiego.

Z gminy Jarocin oficjalnie zgłoszone zostały: Komitet Wyborczy Wyborców Katarzyny Szymkowiak z pełnomocnikiem Michałem Sorkiem oraz Komitet Wyborczy Wyborców „Wolny Jarocin” z pełnomocnikiem Marianem Matkowskim.

Na liście PKW widnieją także dwa komitety z gminy Kotlin - Komitet Wyborczy Wyborców „Nowa gmina” z pełnomocnikiem Jackiem Paterczykiem, a także Komitet Wyborczy Wyborców „Przyjazna gmina Kotlin” z pełnomocnikiem Czesławem Mochem.

Natomiast z gminy Jaraczewo na razie jest

tylko jeden podmiot - Komitet Wyborczy Wyborców „Przymierze samorządowe na rzecz rozwoju gminy Jaraczewo” z pełnomocnikiem Jolantą Lipowicz. Podobnie jest w gminie Żerków, gdzie póki co oficjalnie zarejestrowany został tylko Komitet Wyborczy Wyborców Michała Surmy z pełnomocnikiem Kingą Hyżorek.

W gminie Nowe Miasto do tej pory nie został zarejestrowany żaden komitet.

Zgodnie z kalendarzem wyborów samorządowych 2018, komitety wyborcze można rejestrować do 17 września, natomiast pretendentów do funkcji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast należy zgłosić do 26 września. (ann)

▶ KOTLIN

Chcesz poznać, jak będzie przebiegała S11? Przyjdź na zebranie

Budowa drogi ekspresowej przez gminę Kotlin budzi duże zainteresowanie. Część mieszkańców zaniepokoiła się, kiedy okazało się, że w przedłożonym „Studium korytarzowym drogi S11” korytarze planowanej inwestycji prowadzi przez cmentarze w Twardowie i Kotlinie. Mieszkańcy mogli składać swoje uwagi. Teraz przygotowano zmieniony przebieg drogi szybkiego ruchu. Jak będzie przebiegała obwodnica Kotliny? Możesz się dowiedzieć w najbliższy piątek.

Wójt Kotliny organizuje w tej sprawie zebranie. Zainteresowanych mieszkańców zaprasza do domu kultury na godz. 17.00.

CENY PIERWSZA KLASA!

#10 = 2+2 = psycho

Od 27 sierpnia



-24%
~~2,49~~
1,89*
(100 ml = 0,82 zł)

MILSANI®
Napój mleczny

-20%
~~9,99~~
8,00*
(1 kg = 26,66 zł)

CHÂTEAU®
Czekolada
& Herbatnik



UTZ
Certified
Kakao



od 29.08
Butelka 200/500 ml
9,99*
(1 l = 49,95/19,98 zł)

Okazja
limitowana
JOHNSON'S
Szampon/Odżywka
do włosów dla dzieci



-25%
~~2,49~~
2,10*
(100 g = 1,91 zł)

7 Days
Rogalik

Od 1 września

Para

35,00*

POCOPIANO®
Jeansy dziewczęce
/Spodnie chłopięce
joggery



Sztuka

19,99*
HIT!

POCOPIANO®
Bluza
dziecięca



Para

39,00*

WALKX®
Migające buty dziecięce



aldi.pl

ul. Wojska Polskiego 47, Jarocin

*Oferta obowiązuje w podanym terminie lub do wyczerpania zapasów

Jarocin chce ograniczeń dla kierowców w centrum. Policja: to zagrożenie

Kierowcy niczym „święte krowy”

„Strefa zamieszkania” miałaby zostać wprowadzona na ulicach: Mickiewicza, Średniej, Gołębia, Wyszyńskiego, Targowej, Kościelnej, Wrocławskiej, Śródmiejskiej oraz na fragmentach Kilińskiego. Oznaczałoby to, że piesi mogliby korzystać z całej szerokości drogi i mieli pierwszeństwo przed pojazdami, czyli mogli przechodzić z jednej strony ulicy na drugą w dowolnym miejscu. Obowiązywałoby tam również ograniczenie prędkości do 20 km/h, a postój byłby dopuszczony tylko w wyznaczonych miejscach. Te rozwiązania - w opinii władz miasta - miałyby służyć przede wszystkim osobom, które tam mieszkają, czasowo przebywają, uczęszczają do szkół albo robią zakupy. Powinny one skutkować spowolnieniem ruchu i zapewnieniem w maksymalny sposób bezpieczeństwa pieszym.

Propozycja została przesłana do konsultacji przez policję. Opinia podpisana przez komendanta insp. Krzysztofa Rzepczyka jest negatywna. Szef policji w uzasadnieniu napisał między innymi, że: „wprowadzenie „strefy zamieszkania” w centrum miasta ze względu na nasilony ruch pojazdów może ten ruch utrudnić i spowodować dodatkowe zagrożenia dla pieszych”. Zamiast strefy komendant policji zaproponował tylko ograniczenie prędkości do 20 km/h w tych miejscach.

Opinie mieszkańców Śródmieścia i kierowców na temat ustanowienia „strefy zamieszkania” są podzielone, choć większość przyznaje, że nie wie o propozycji zmian. - *Ja bardzo to popieram. Niech cały ten ruch w ogóle wprowadzą z centrum. Tu jest czasem taki kocioł, że nie da się wytrzymać* - stwierdza pan Marian, który jest emerytem i często porusza się na pieszo po centrum miasta. Jego kolega jest mniej radykalny. - *Samochody muszą być, bo przecież ten handel musi z czegoś żyć, ale dobrze, żeby dla*

pieszych było bezpieczniej, bo czasem nie da się przejść przez ulicę, jadą i jadą - uważa jarociniak.

Z kolei kierowcy nie chcą słyszeć o kolejnych ograniczeniach. - *To jest jakaś paranoja. Piesi będą teraz jak prawdziwe „święte krowy”. Już teraz chodzą, jak chcą. Na Wrocławskiej to trzeba tak uważać, bo prosto pod koła wchodzi i w ogóle nie patrzą, jeszcze mają pretensje. Nie będzie po co tu przyjeżdżać do centrum, bo nie da się w ogóle jeździć* - wyrokuje mężczyzna, który przyjechał z dziećmi na zakupy i zaparkował przy ul. Wrocławskiej.

Tam „strefa zamieszkania” już jest

„Strefa zamieszkania” została już wprowadzona na nowym łączniku ulic Kościuski i Kilińskiego w Jarocinie. - *Spodziewamy się, że z ulicy Mariana Poznańskiego (taką nazwę nadała łącznikowi Rada Miejska Jarocina - przyp. red.) i ze znajdujących się przy niej miejsc parkingowych będą korzystać przede wszystkim rodzice przywożący dzieci do szkoły podstawowej nr 2* - stwierdza wiceburmistrz Jarocina Robert Kaźmierczak. - *Dzieci wychodząc z auta i idąc do szkoły będą mogli w dowolnym miejscu przekraczać jezdnię, a kierowcy zawsze będą musieli je przepuścić. Ten przepis będzie oczywiście dotyczył także wszystkich innych pieszych korzystających z nowej drogi* - dodaje zastępca burmistrza. Ustanowienie „strefy zamieszkania” było wcześniej uzgadniane z dyrekcją szkoły oraz policją.

W związku z wprowadzeniem specjalnego obszaru przy wjeździe na ulicę Poznańskiego - od ulicy Kościuski postawiono niebieski znak z pieszym, dzieckiem biegnącym za piłką i samochodem. Ze względu na to, że może on nie wystarczyć, na jezdni będzie wymalowane oznakowanie poziome, przypominające o ograniczeniu prędkości do 20 km/h.

(ann)



➤ Wprowadzenie „strefy zamieszkania” proponuje burmistrz Adam Pawlicki w centrum Jarocina. Komendant jarocińskiej policji jest temu przeciwny. Uważa, że stanowiłoby to zagrożenie dla pieszych.



Ulica Poznańskiego ma zapoczątkować wprowadzenia „strefy zamieszkania” w centrum Jarocina

Fot. A. Konieczna

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

500 191 014



Pacjentka: - Jak lekarz mógł mnie wypuścić ze szpitala z taką chorobą? Lekarz: - Nie ma o czym mówić. Nie ma tematu

Pani Irena*, 85-letnia mieszkanka Jarocina, pod koniec czerwca była pacjentką oddziału wewnętrznego jarocińskiego szpitala. - *Źle się czułam i robili mi badanie tomograficzne brzucha. Zaraz na początku poprosiłam ordynatora, żeby zobaczył, co ja mam na plecach, bo mnie piecze i boli. A on mi na to, że szpital nie ma maści na smarowanie pleców, że jak mnie wypiszę, to mam iść z tym do dermatologa* - twierdzi kobieta. - *To mnie cały czas bolalo i nie dawalo mi spokoju. Prosiłam go jeszcze dwa razy, żeby mi obejrzał te plecy, ale on tego nie zrobił* - ubolewa jarocinianka.

Kobieta źle się czuła. Kiedy została wypisana ze szpitala, od razu poszła do swojej lekarki rodzinnej. - *Ona mnie zbadała i stwierdziła, że mam półpasiec. Lekarka nie mogła uwierzyć, że mnie wypuścili z tym ze szpitala. Zapisala mi tabletki i maści i one dopiero zaczęły przynosić mi ulgę. A mogłam być leczona tydzień wcześniej, gdyby ten ordynator mnie nie zlekceważył* - żali się mieszkanka Jarocina. - *Po powrocie do domu moje wnuki zaraz wyczytały w internecie, że to jest choroba zakaźna,*

taka jak ospa - dodaje i podkreśla, że w szpitalu leżała w pięciosobowej sali.

Kobieta nie ukrywa oburzenia. - *Ja nie mogę się nadziwić, jak lekarz mógł mnie wypuścić ze szpitala z taką chorobą. I to lekarz z tytułami profesorskimi. Nie mogę uwierzyć, jak mógł mnie tak zlekceważyć. To jest nie do opowiedzenia* - uważa pani Irena.

Ordynator oddziału chorób wewnętrznych w jarocińskim szpitalu jest zdziwiony zarzutami. - *Półpasca nie leczy się w szpitalu. To jest choroba wirusowa, jak opryszczka. To co, opryszczkę też mamy leczyć w szpitalu? W ogóle nie ma o czym mówić. Nie ma tematu* - stwierdza prof. dr hab. Jacek Piątek. I dodaje: - *A tak w ogóle półpasca się nie leczy, bo nie można się wyleczyć z wirusa, który go wywołuje. On zostaje w organizmie i jeśli dochodzi do obniżenia odporności, wirus uaktywnia się. Wtedy podaje się tylko i wyłącznie leki przeciwbólowe. Ewentualnie jakies pudry do zalecenia wysypki* - wyjaśnia lekarz. Zapewnia, że jeśli pacjentka rzeczywiście miała półpasca, to nie stanowiła zagrożenia dla pacjentów



Pani Irena mówi, że radzono jej, abym nie nagłaśniała sprawy, bo sobie tylko zaszkodzi. - *Ale ja uważam, że trzeba o takich rzeczach mówić, żeby się nie powtórzyły* - podkreśla kobieta

przebywających z nią w sali szpitalnej. - *To tak, jakby ktoś leżał w szpitalu z katarzem. I co, też mógłby zarazić innych pacjentów. To my teraz mamy się zająć leczeniem kataru?*

Zapytaliśmy lekarza rodzinnego Krystiana Andrzejczaka, czy rzeczywiście w przypadku półpasca podaje się pacjentowi tylko leki przeciwbólowe, bo samego wirusa nie da się wyleczyć. - *To jest prawda. Półpasca nie leczy się w szpitalu. Lekarz nie chce się wypowiadać, czy chora była zagrożeniem dla innych pacjentów. Trudno to zaoocnie orzec. Nie wiem, w jakiej fazie była choroba, nie chciałbym się wypowiadać.*

Z zapytaniem, czy chora na półpasiec nie zagrażała innym pacjentom szpitala zwróciliśmy się do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu. Jednak ze względu na to, że rzecznik prasowy oraz dyrektor placówki przebywają na urlopie do 10 września, odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Opublikujemy ją niezwłocznie po nadesłaniu przez wojewódzki sanepid.

ANNA KONIECZNA
*imię zostało zmienione

Półpasiec jest ostrą chorobą zakaźną, wywołuje ją ten sam wirus co ospę wietrzną. Objawy półpasca to przede wszystkim charakterystyczna wysypka i dotkliwy ból. W przypadku tej choroby lekarz zwykle ordynuje środki przeciwbólowe i antywirusowe.

Dla kogo?

Najczęściej kredyt pod hipotekę zaciągamy, gdy chcemy kupić nieruchomości. Mogą się o niego ubiegać osoby prywatne, ale także firmy. Niektóre banki honorują również dochody osób zatrudnionych za granicą. Kredyty hipoteczne są długoterminowe, okres kredytowania średnio wynosi dwadzieścia pięć lat. Musimy skończyć go spłacać do 70. roku życia. Nieruchomość, która ma zostać kupiona, powinna posiadać księgę wieczystą - to kluczowy warunek, ponieważ zabezpieczeniem jest ustanowienie hipoteki, która musi zostać wpisana do księgi wieczystej nieruchomości. W razie zaprzestania spłacania kredytu, bank, który go udzielił, ma prawo do jej przejęcia. Kwota kredytu hipotecznego, o który chcemy się ubiegać, zaczyna się od 40 tys. zł.

Formalności bankowe


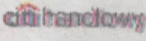
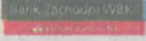
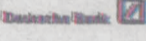
Bank, który udziela kredytu hipotecznego zobowiązany jest do przygotowania pisemnej umowy. Muszą się w niej znaleźć zapisy określające kwotę kredytu, cel, na jaki został on udzielony, zasady i termin spłaty oraz wysokość oprocentowania. Za udzielenie kredytu hipotecznego banki pobierają prowizję. Jej wysokość także powinna zostać w umowie zapisana. Pamiętajmy, że wpis do hipoteki nieruchomości nie jest jedynym zabezpieczeniem kredytu. Konieczne jest także wykupienie polisy ubezpieczeniowej.

Zdolność kredytowa

Jeżeli w ogóle bierzemy pod uwagę kredyt hipoteczny, powinniśmy się do niego odpowiednio przygotować, nawet kilka lat wcześniej. Zacząć od budowania dobrej historii kredytowej. Ponieważ wpływa na nią wiele czynników, nawet z kilku lat przed ubieganiem się o kredyt. Zaległa rata za lodówkę, chociaż została już dawno spłacona, w BIK-u może nadal „wisieć” i to nas zdyskredytuje. Podobnie z niezapłaconym przez jakiś czas rachunkiem za telefon. Jeżeli uregulujemy zaległe należności, powinniśmy dopilnować, aby firma, której zalegaliśmy, zgłosiła to do BIK-u. Kolejnym krokiem jest sprawdzenie naszej zdolności kredytowej. Zanim zdecydujemy się na wybór nieruchomości i przed ewentualnym podpisaniem umowy przedwstępnej, bank sprawdzi, czy takową posiadamy oraz właśnie, jaką mamy historię. Ponadto osoba wnioskująca o przyznanie kredytu pod hipotekę powinna dysponować tak zwanym wkładem własnym. W 2018 roku wysokość wkładu własnego musi wynosić od 10% do 20% wartości inwestycji. Oczywiście wkład własny może być wyższy. Jest to bardzo korzystne, ponieważ może wpłynąć na obniżenie raty.

PORADNIK CZ. 3

Kredyt hipoteczny bez tajemnic

KWOTA KREDYTU	250 000 zł	OKRES SPŁATY	25 lat	ZNAJDŹ NAJLEPSZY KREDYT
KREDYT HIPOTECZNY PKO-BANK POLSKI - KREDYT MIESZKANIOWY WŁASNY KĄT				
 Bank Polski	OPROCENTOWANIE: 3,00%	RRSO: 3,38%	PROWIZJA: 3,50%	KWOTA DO SPŁATY: 368 106,53 zł RATA: 1 227,02 zł
KREDYT HIPOTECZNY CITI HANDLOWY - KREDYT HIPOTECZNY				
 Citi Handlowy	OPROCENTOWANIE: 3,39%	RRSO: 3,69%	PROWIZJA: 2,50%	KWOTA DO SPŁATY: 380 334,09 zł RATA: 1 267,78 zł
KREDYT HIPOTECZNY BZ WBK - KREDYT MIESZKANIOWY				
 Bank Zachodni WBK	OPROCENTOWANIE: 3,69%	RRSO: 3,75%	PROWIZJA: 0,00%	KWOTA DO SPŁATY: 383 153,42 zł RATA: 1 277,18 zł
KREDYT HIPOTECZNY DEUTSCHE BANK POLSKA - KREDYT HIPOTECZNY				
 Deutsche Bank	OPROCENTOWANIE: 3,74%	RRSO: 3,80%	PROWIZJA: 0,00%	KWOTA DO SPŁATY: 385 190,31 zł RATA: 1 283,97 zł

Wyniki z symulatora dostępnego w internecie

Na co można pożyczyć pieniądze?

- Kredyt pod hipotekę przyznawany jest na:
- kupno domu lub mieszkania
 - budowę domu
 - dokończenie rozpoczętej budowy domu
 - remont już istniejącego domu lub mieszkania
 - wykupienie mieszkania komunalnego lub zakładowego
 - adaptację pomieszczeń niemieszkalnych na mieszkalne

Co wpływa na wysokość przyznanego kredytu hipotecznego?

- zdolność kredytowa kredytobiorcy
- wartość nieruchomości
- spłacenie wcześniej zaciągniętych kredytów
- oddanie do banku posiadanych kart kredytowych
- dobra historia kredytowa
- rodzaj zatrudnienia i jego okres

Co może wpłynąć na obniżenie kosztów kredytu hipotecznego?

- wyższy wkład własny - możemy z bankiem negocjować wysokość marży
- ubezpieczenie do kredytu: budynku, na życie, na wypadek utraty dochodu
- wykonanie wyceny przez rzeczoznawcę, którego sami znajdziemy, nie tego oferowanego przez bank, możemy próbować znaleźć taniej
- sami możemy sprawdzić swój status w Biurze Informacji Kredytowej, jest to odpłatne ok. 30 zł, ale pomoże nam zaoszczędzić czas i koszty
- wziąć kredyt w tej walucie, w której się zarabia

Właściwe przygotowanie odpowiednich informacji może nam zaoszczędzić sporo czasu, warto się tym zająć wcześniej.

Jakie dokumenty są potrzebne do ubiegania się o kredyt dla osoby fizycznej:

- wszystkie dane personalne: PESEL, seria i nr dowodu tożsamości, telefon itd.
- potwierdzenie rozdzielności majątkowej, jeśli ją posiadamy
- szacunkowa wartość posiadanego majątku
- zobowiązania kredytowe: wysokość raty, limit na karcie itd. - czy są indywidualne, czy wspólne (współkredytobiorca)
- podstawowe źródło dochodu - etat, kontrakt itd.
- w przypadku pracy za granicą przetłumaczone wszystkie dokumenty, umowa o pracę z ciągłością 12 miesięcy, trzeba się upewnić w danym banku, czy w ogóle honoruje umowy zagraniczne

Zagadnieniu sukcesji i tzw. „odwróconej hipoteki” bliżej przyjrzymy się w następnym odcinku cyklu

Jakie jest oprocentowanie kredytów hipotecznych?

Na wysokość raty składa się: stopa WIBOR - procent, na jaki banki pożyczają pieniądze między sobą, który jest zmienny i ustalany co 3 - 6 miesięcy „odgórnie” przez Radę Polityki Pieniężnej oraz marża, która jest stała.

Ubezpieczenie kredytu hipotecznego

O ubezpieczeniu kredytów pisaliśmy w poprzedniej edycji. W przypadku tego kredytu sprawa wygląda trochę inaczej... Po pierwsze tak zwane ubezpieczenie „pomostowe” - musimy je wykupić na okres, kiedy mamy przyznany kredyt, ale nie ma jeszcze wpisu nieruchomości do księgi wieczystej. Zabezpieczenie kredytu na czas wpisania nieruchomości do księgi wieczystej jest potrzebne bankowi. Może to być ubezpieczenie od kilku tygodni do kilku miesięcy. Początkowy okres spłaty wiąże się z ryzykiem dla banku, ponieważ przed wpisem do księgi wieczystej nie jest on właścicielem nieruchomości. Ubezpieczenie pomostowe stanowi ochronę dla instytucji finansowej, jeśli kredytobiorca przestanie spłacać raty w tym okresie.

Bank może wymagać ubezpieczenia domu z cesją (możliwość przekazania należności kredytobiorcy przez osobę trzecią na rzecz danego banku) oraz ubezpieczenia na życie kredytobiorcy. Warto takie ubezpieczenie rozsądnie zawrzeć, gdyż w przypadku długiego okresu kredytowania, kiedy prawdopodobieństwo zdarzeń losowych jest znacznie większe, powinniśmy pomyśleć również o zabezpieczeniu siebie.

Po pierwsze najczęściej ubezpieczenie domu obejmuje w swoim zakresie tylko mury, a nie wyposażenie, które znacznie podnosi jego wartość. W razie jakiegoś nieszczęśliwego zdarzenia nie otrzymamy rekompensaty za to, co było w środku (jeśli nie było ubezpieczone), a co często wartością przewyższa sam budynek. Szacunkowo koszt takiego kompleksowego (mury, wyposażenie, szyby, elektronika itd.) ubezpieczenia to 400-600 zł rocznie.

Drugą kwestią jest temat sukcesji, potocznie rozumianej jako przemyślane zabezpieczenie majątku za życia w przypadku sytuacji awaryjnych. - *Dobre zabezpieczenie pozwala na spłatę zobowiązań do banku za dom i otrzymanie pieniędzy na bieżące wydatki - zabezpieczenie egzystencji. Najczęściej o tym się nie myśli, ale w przypadku tak dużych i długoterminowych kredytów należy w ten sposób zabezpieczyć najbliższych - przyszłych spadkobierców* - radzi Romana Zasadzka, kierownik oddziału OVB Allfinanz Polska Spółka Finansowa Sp. z o.o. w Warszawie Oddział w Jarocinie.


DROBUD S.A.

Oferuje pracę na stanowiskach:

OPERATOR KOPARKI**OPERATOR KOPARKO-
ŁADOWARKI****PRACOWNIK BUDOWLANY**w branży drogowej / instalacyjnej
(możliwość przyuczenia)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:

kadry@drobudjarocin.pl

lub dostarczenie do siedziby spółki

Golina, ul. Asfaltowa 1, 63-200 Jarocin

Przed wystaniem aplikacji prosimy o zapoznanie się z informacjami
na temat RODO dostępnymi na stronie internetowej
www.drobudjarocin.pl/rodoFirma NATOM LOGISTIC
poszukuje osób na stanowiska:


PRACOWNIK PRODUKCYJNY
MALARZ (LAKIERNIA PROSZKOWA)
OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO
SPAWACZ
OPERATOR ROBOTA - SPAWACZ
OPERATOR LASERA
OPERATOR PRAS KRAWĘDZIOWYCH
MONTER
ŚLUSARZ

Miejsce pracy:
Chocicza
kolo Nowego Miasta
nad Wartą

Oferujemy stałą i stabilną pracę w prężnie rozwijającej się firmie, możliwość
przyuczenia do zawodu, dopłatę do kosztów dojazdu i duże możliwości awansu.
Umowa o pracę to u nas standard.Ważna jest dla nas atmosfera, stworzyliśmy własną drużynę piłkarską,
sponsoringujemy klub sztuk walki i jeździmy razem na imprezy integracyjne.Jeżeli posiadasz doświadczenie w branży metalowej, bądź chciałbyś rozwijać
w niej swoją karierę skontaktuj się z nami lub powiedz o nas znajomym.Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: biuro@natom.pl
(z dopiskiem na jakie stanowisko dotyczy aplikacja) lub o kontakt osobisty:

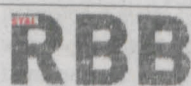
NATOM LOGISTIC SP. Z O.O. SP.K.
ul. Śremska 4, 63-041 Chocicza
tel: +48 61 281 91 70


RBB Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:
KIEROWCA C+E

Oczekiwania: doświadczenie zawodowe, karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin, tel. 62 763 61 44
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl

Prosimy o dopisanie w CV następującej klauzuli: „Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej rekrutacji”. Jeżeli chcesz, abyśmy zachowali Twoje CV w naszej bazie, umieść dodatkowo w CV następującą zgodę: „Zgadzam się na przetwarzanie przez Grupę RBB danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji przez okres 12 miesięcy”. W każdym czasie możesz cofnąć zgodę, kontaktując się z nami pod adresem mailowym: groszak@rbb-stal.com.pl


RBB

Zapraszamy Panie i Panów do składania aplikacji na stanowisko

OPERATORA MASZYN w firmie RBB-Stal S.A.Zapewniamy przyuczenie i przeszkolenie do wykonywania pracy
na wyżej wymienionym stanowisku.Osoby zainteresowane prosimy o złożenie CV oraz listu motywacyjnego
osobiście w siedzibie firmy przy ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub na adres e-mail: groszak@rbb-stal.com.pl

Osoba do kontaktu Kierownik Działu Produkcji - tel. 62 7636151

Prosimy o dopisanie w CV następującej klauzuli: „Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej rekrutacji”. Jeżeli chcesz, abyśmy zachowali Twoje CV w naszej bazie, umieść dodatkowo w CV następującą zgodę: „Zgadzam się na przetwarzanie przez Grupę RBB danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji przez okres 12 miesięcy”. W każdym czasie możesz cofnąć zgodę, kontaktując się z nami pod adresem mailowym: groszak@rbb-stal.com.pl

▶ JARACZEWO

Targowisko? Bardzo potrzebne

Targowisko
Gminne
„Mój Rynek”
w Jaraczewie
czeka na
kupujących
i sprzedających
w każdą środę
- od godz. 7.00
przez cały dzień
i sobotę - w godz.
7.00 - 12.00



Żeby móc
wystawić
swoje stoisko,
sprzedający
musi mieć
zarejestrowaną
działalność
gospodarczą
i wypełnić
ankietę zajęcia
stanowiska
u pracowników
obsługi bazaru.
Do końca roku
nie są pobierane
opłaty.

- *Bardzo fajny pomysł* - mówią zgodnie mieszkańcy Jaraczewa, którzy w środę rano wybrali się po zakupy na nowo otwarte targowisko „Mój Rynek”. - *Targ oczywiście był nam bardzo potrzebny. Jestem tutaj już drugi raz. Poprzednio na stoisku, gdzie wszystko było za 5 zł, kupiłam lampki oraz baterie do zegarka. A córka śliczną kurtkę i bluzeczki dla swoich dzieci* - mówi Janina Szatna. Wtórą jej pozostali kupujący, którzy wybrali się tutaj w poszukiwaniu odzieży, obuwi, świeżych warzyw i owoców, a także artykułów chemicznych.

Wszystkich stoisk w środę na jaraczewskim targowisku było około 10. I chociaż większość handlujących miała do zaoferowania głównie odzież

i tekstylia, to jednak wewnątrz hali handlowej nie zabrakło też stoiska z owocami, warzywami i miodem. A i chętnych do zakupów na bazarze nie brakowało. Przeważały oczywiście panie, które oglądały, przymierzały i co ważne - kupowały wystawione na sprzedaż bluzki, spodnie, sukienki i swetry.

Z nowego miejsca do handlowania zadowoleni są również sprzedający. - *We wtorki i piątki jestem zawsze w Borku, ale teraz w środy będę jeszcze tutaj* - mówi sprzedająca ciuchy Bistra, której wymowa świadczy o tym, że może nie być narodowości polskiej. - *Trzeba przyznać, że to jest nowoczesne targowisko. Świadczy o tym chociażby hala handlowa i miejsce, gdzie możemy*

rozstawić swoje stoiska. Bardzo podoba mi się tutaj - dodaje handlarka.

Jedną z dodatkowych zalet „Mojego Rynku” w Jaraczewie są toalety miejskie, które choć umiejscowione na terenie bazaru, mają służyć mieszkańcom nie tylko w dni handlowe, ale przez cały czas. Można z nich skorzystać nieodpłatnie 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu. Ponadto obiekt jest w pełni monitorowany. - *W trakcie budowy mieliśmy przypadek, kiedy doszło do pewnych zniszczeń, stąd monitoring. Nadzór nad nim sprawują panowie ze straży* - wyjaśnia Dariusz Strugała, burmistrz Jaraczewa. I dodaje, że materiał z monitoringu jest przechowywany przez okres 2 tygodni. (joan)

DARIUSZ STRUGAŁA - burmistrz Jaraczewa

Budowa targowiska gminnego „Mój Rynek” w Jaraczewie to koszt rzędu 1,5 miliona złotych, z czego około 850 tys. zł gmina otrzymała z unijnego dofinansowania w ramach funduszu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020. Wcześniej na środku placu targowego znajdowała się rozwalająca się stodoła, którą później rozebrano i został goły, nieutwardzony plac, służący za parking przy okazji rozgrywanych meczów na sąsiadującym z tym miejscem stadionie. Ale tylko wtedy, kiedy było sucho, ponieważ kiedy popadało, to teren robił się bardzo grząski. Głównym zamysłem targowiska było to, aby rolnicy mogli sprzedawać tutaj żywność ekologiczną i handlować swoimi płodami rolnymi.



Popularna sieć marketów może uruchomić własne stacje paliw

▶ Dwanaście nowych stacji paliw może powstać na naszym terenie. To wszystko za sprawą spółki Dino Oil, która na początku sierpnia otrzymała zezwolenie na obrót paliwami płynnymi. Oznacza to, że popularny market, który ma w naszej okolicy aż 12 oddziałów, może niedługo wystartować ze sprzedażą paliw.

Urząd Regulacji Energetyki wydał na początku sierpnia koncesję na obrót paliwami ciekłymi (OPC) spółce Dino Oil, będącej w portfolio Grupy Dino Polska. Uruchomienie stacji paliw przy supermarkecie nie jest oczywiście żadnym nowym pomysłem, ponieważ takie kroki poczyniły już Carrefour czy też Intermarche. Czy Dino chce

w ten sposób obejść zakaz handlu w niedzielę? Warto pamiętać, że samo posiadanie stacji paliw nie oznacza, że sklep może bez problemu prowadzić handel w dniach objętych zakazami. Market musiałby zmienić swój status i przekształcić się w stację benzynową. Intermarche ani Carrefour nie zdecydowały się podjąć tak odważnego

kroku. Właściciel marketów Dino nie poinformował jeszcze, jak zamierza wykorzystać nabytą koncesję. - *Grupa Dino rozważa różne opcje rozwoju. W najbliższym czasie nie zakładamy jednak otwierania stacji benzynowych przy sklepach* - skomentowała sprawę dla Dziennika Zachodniego Beata Cioczek z sieci Dino. (jkn)

Co mieszkańcy sądzą o nowym targowisku? Sprawdziliśmy!

BARBARA

Na razie nie mam zdania, ponieważ jestem tutaj pierwszy raz. Początki są różne, więc zobaczymy, co będzie za jakiś czas. Ale myślę, że takie miejsce było potrzebne w Jaraczewie.



MAŁGORZATA

Bardzo fajny pomysł. Jestem już drugi raz na targowisku. Byłam też tutaj w sobotę i wydało mi się, że było wtedy mniej stoisk. Nie zdążyłam jeszcze nic kupić, ale oglądam, może coś się trafi.



ELA

Jestem tutaj pierwszy raz. Przyjechałam zobaczyć, co dobrego można kupić i jak tu wygląda. A konkretnie interesują mnie świeże warzywa, więc jestem ciekawa, co sprzedający mają do zaoferowania. Czy jest większy wybór niż w sklepach, no i taniej czy drożej. Sam pomysł z targowiskiem myślę, że bardzo fajny, zwłaszcza że Jaraczewo to duża miejscowość i na pewno coś takiego nam się tutaj przyda. Tym bardziej, że w najbliższej okolicy nigdzie nie ma.



Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 11 do 27 sierpnia

- Fryzjer**
 - „U Doroty” Kąć Fryzjerski Dorota Zenker Jaraczewo
- Robotnik budowlany**
 - P.H.U. Lesz-Bud Leszek Błaszczak Jarocin (oferta dla osób bezrobotnych pow. 30. roku życia)
- Pracownik budowlany**
 - Usługi Budowlane Tomasz Kwiatkowski (miejsce wykonywania pracy teren Wielkopolski)
- Dekarz, pracownik budowlany**
 - Firma Remontowo-Budowlana Jarosław Dutkiewicz Mieszków (miejsce wykonywania pracy - teren powiatu jarocińskiego)
- Magazynier, pracownik przetwórci rybnej**
 - Rybhand Sp. z o.o. Sp. k. Jarocin
- Monter mebli**
 - Meblart Jacek Czopik Jarocin (miejsce wykonywania pracy - teren całego kraju, oferta dla osób bezrobotnych powyżej 50. roku życia)
- Pracownik magazynowy**
 - Pima-Agro S.C. Dobieszczyzna
- Monter drzwi, podłóg**
 - Karol Pietrzak Mat-Bud Koźmin Wlkp.
- Monter sprzętu oświetleniowego i lamp elektrycznych**
 - Agencja Ochrony Osób i Mienia Tiger Service Dominik Zimny Jarocin (oferta pracy skierowana do osób bezrobotnych w wieku 30 - 50 lat)
- Referent ds. transportu, kontroler towaru**
 - Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki Sp. z o.o. Golina
- Monter rusztowań**
 - Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe Scaff Łukasz Ratajczak Bachorzew (oferta pracy przeznaczona dla osób bezrobotnych do 30. roku życia)

GAZETA Jarocińska

508 318 922

ANGELIKA WŁODARCZYK

509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a tel. (62) 747 47 47

BIURO REKLAMY

Firma z okolic Jarocina poszukuje pracowników na stanowiska:

SPAWACZ/ŚLUSARZ

Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę.

Oczekujemy:

- otwartości na nowe doświadczenia, wyzwania
- umiejętności spawania metodą MIG oraz TIG (mile widziana umiejętność spawania aluminium)
- umiejętności przygotowywania detali: cięcie, wiercenie, szlifowanie
- umiejętności obsługi elektronarzędzi
- sumienności, zaangażowania

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy wysłać drogą mailową na adres:

info@sudnik-motoryachts.pl

Informacje dot. ogłoszenia można uzyskać pod nr telefonu: 668-882-683

Restauracja Podmiejska Piekarzew k. Pleszewa

poszukuje

KUCHAREK /KUCCHARZY

do pracy w restauracji oraz przy obsłudze imprez cateringowych

Możliwość pracy dorywczej bądź stałej - atrakcyjne wynagrodzenie!

Gwarantujemy profesjonalne wykształcenie! Chcesz dołączyć do naszego zespołu?

Wyslij CV: biuro@restauracjapodmiejska.pl

Tel.: 501-977-799



Jesteśmy firmą o ugruntowanej pozycji na rynku polskim, posiadającą wieloletnie doświadczenie w handlu hurtowym i detalicznym, będącą liderem w swojej branży. Zatrudniamy ponad 900 osób, dysponujemy flotą ponad 360 samochodów. P.H. A-T S.A. to również stabilny i rzetelny pracodawca, zatrudniający młody i dynamiczny zespół ludzi. Obecnie poszukujemy pracownika na stanowisko:

ZASTĘPCA GŁÓWNEJ KSIĘGOWEJ

Miejsce pracy: Krotoszyn
Nr ref: GKS/08-2018/Krotoszyn

Opis stanowiska:

- Prowadzenie ksiąg rachunkowych firmy w oparciu o zakładowy plan kont.
- Nadzór nad pracą zespołu księgowego.
- Sporządzanie deklaracji i innych rozliczeń podatkowych.
- Kontrola nad rozliczaniem środków trwałych i rozliczanie kont bankowych Spółki.
- Przygotowywanie sprawozdań GUS i udział w tworzeniu sprawozdań finansowych, współpraca z audytorami.
- Współpraca z ZUS, Urzędem Skarbowym i innymi instytucjami finansowymi.
- Raportowanie bezpośrednio do Prezesa Zarządu.
- Przejęcie obowiązków Główniej Księgowej przez okres 2 lat.

Wymagania:

- Minimum 5 lat doświadczenia na kierowniczym stanowisku w dziale Księgowości.
- Wykształcenie wyższe ekonomiczne, kierunek: rachunkowość lub finanse.
- Dobra obsługa pakietu MS Office.
- Bardzo dobra znajomość polskich przepisów o rachunkowości, podatku VAT itd.
- Bardzo dobra znajomość prawa podatkowego.

W zamian oferujemy:

- Atrakcyjne warunki zatrudnienia.
- Dofinansowanie do karty sportowej.
- Atrakcyjne pakiety ubezpieczeń.
- Stabilne miejsce pracy w dynamicznie rozwijającej się firmie.
- Możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji.
- Pracę w dużej rozwijającej się Spółce.

CV oraz list motywacyjny prosimy przelać na adres e-mail: rekrutacja@at-krotoszyn.pl do dnia 07.09.2018 r. ze wskazaniem numeru referencyjnego. Prosimy o dopisanie na dokumentach aplikacyjnych poniższych zgód na przetwarzanie danych osobowych:

- Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Przedsiębiorstwo Handlowe A-T S.A. w celu przeprowadzenia procesu rekrutacji na stanowisko pracy w Przedsiębiorstwie Handlowym A-T S.A.
- Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Przedsiębiorstwo Handlowe A-T S.A. w celu prowadzenia przyszłych procesów rekrutacji na stanowiska pracy w Przedsiębiorstwie Handlowym A-T S.A.

Administratorem Państwa danych osobowych jest Przedsiębiorstwo Handlowe A-T S.A. z siedzibą w Krotoszynie przy ul. Zacisze 2, 63-700 Krotoszyn wpisaną do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000186911, posługującą się numerem NIP 621 168 56 76 („Spółka”).
W związku ze złożeniem przez Państwa dokumentów aplikacyjnych na stanowisko pracy w Spółce, Państwa dane osobowe są przetwarzane w następującym celu:
- wzięcia udziału w procesie rekrutacyjnym na stanowisko pracy w Spółce (podstawa prawna: art. 6 ust 1 lit. c Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), „RODO” - w zakresie przetwarzania danych w zakresie wynikającym z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, podstawa prawna: art. 6 ust 1 lit. a RODO - w zakresie przetwarzania danych w zakresie szerszym niż wynikający z powszechnie obowiązujących przepisów prawa);
- wzięcia udziału w przyszłych procesach rekrutacyjnych na stanowiska pracy w Spółce (podstawa z art. 6 ust. 1 lit. a RODO).
Przysługuje Państwu prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez podania przyczyny, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

JANO

Konstrukcje Stalowe JANO Sp. z o.o. poszukuje osoby na stanowisko:

MISTRZ WARSZTATU

Miejsce pracy: Jarocin

Oferujemy stałą i stabilną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku budowlanym.

Adres: Jarocin, ul. Św. Ducha 120, email: biuro@jano.com.pl

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz. U. z 2002, Nr 101, poz. 923 ze zmianami, wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb bieżącej oraz przyszłych rekrutacji.”

AGRO-MARTIN Martin Pawlaczek producent

stelaży tapicerowanych

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW NA STANOWISKO

- monter stelaży (możliwość douczenia)
- operator piły formatowej
- pomocnik operatora piły (osoba fizyczna)

OFERUJEMY

- umowę o pracę
- zarobki od 15 zł netto (praca na akord)
- premię
- jednozmianowy system pracy
- możliwość douczenia

Miejsce pracy Brzostów 21
63-233 Jaraczewo
Tel. 668-372-205

JANO

Konstrukcje Stalowe JANO Sp. z o.o. poszukuje osób na stanowisko:

- OPERATOR DŹWIGU SAMOJEZDNEGO
- KIEROWCA KAT. C+E
- PRACOWNIK PRODUKCJI STOLARKI PCV
- PRACOWNIK BUDOWLANY
- ŚLUSARZ-SPAWACZ

Miejsce pracy: Jarocin

Oferujemy stałą i stabilną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku budowlanym, możliwość przyuczenia do zawodu.

Adres: Jarocin, ul. Św. Ducha 120, email: biuro@jano.com.pl

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz. U. z 2002, Nr 101, poz. 923 ze zmianami, wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb bieżącej oraz przyszłych rekrutacji.”

Zbudowali ją Niemcy w czasie okupacji i nazwali Flachswerke „Wartheland”. Po wojnie komuniści przekształcili nowoczesną roszarnię w Państwowy Zakład Lniarski - największy w powojennej Polsce. W marcu 1950 roku wybuchł w fabryce gigantyczny pożar. Była śmierć, miliony strat i reakcja najwyższych władz państwowych...

W gospodarce powojennej Polski, a także przez następne dziesiątki lat, roszarnie lnu i zakłady lniarskie, pracujące całą parą przez 24 godziny na dobę, dawały ludziom pracę i produkowały miliony metrów bieżących tkanin: drukowanych i powlekanych, pościelowych, ręczników, obrusów oraz odzieży. Przynosiły państwu ogromne zyski i napędzały gospodarkę. Były oczkiem w głowie władz centralnych. Nowoczesna roszarnia została zbudowana też w Witaszycach przez Niemców już w pierwszych latach okupacji. Przypomnijmy, że roszarnie to jedna z faz procesu technologicznego obróbki słomy lnianej, celem pozyskania włókna używanego później w przemyśle, głównie do produkcji wspomnianych tkanin. W latach 50-tych utworzona była nawet Państwowa Zasadnicza Szkoła Roszarnicza w Rawiczu, do której kierowano też pracowników roszarni w Witaszycach.

Śmierć, milionowe straty i tajny raport

3 marca 1950 roku to pamiętna data wielkiej tragedii, której doświadczyli głównie pracownicy roszarni i mieszkańcy Witaszyc. Tego właśnie dnia wybuchł w Witaszyczkich Zakładach Roszarnicznych (tak wówczas nazywał się późniejszy „Lenwit”) ogromny pożar, przyniósł wielomilionowe straty materialne, przyniósł też śmierć - zginęły dwie pracownice roszarni - i przysporzył wiele cierpienia innym pracownikom w wyniku poparzenia. Na miejscu bardzo szybko pojawiło się wiele zastępów straży pożarnej. Po latach druh Ochotniczej Straży Pożarnej Stanisław Chwaliński z Jarocina wspominał, że kiedy przyjechali do Witaszyc roszarnia wyglądała jak „płonące pudełko zapalek”. Strażacy gasili pożar przez całą dobę. Na miejscu błyskawicznie pojawiły się dziesiątki milicjantów i tajnych służb. Dla społeczeństwa kwestia pożaru nie istniała - wszystko, co dotyczyło pożaru roszarni w Witaszycach, otrzymało klauzurę najwyższej tajności.

Pułkownik Jerzy Siedlecki, kierownik Sekcji Śledczej Departamentu I MBP, 23 września 1950 r. przygotował tajny raport dla Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie por. Ludwika Szymkowiaka - byłego już szefa PUBP w Jarocinie, ppor. Jana Olczaka - zastępcy szefa tegoż urzędu i plut. Andrzeja Jakubowskiego - p.o. kierownika ref. IV PUBP w Jarocinie, którzy zostali wskazani w raporcie jako winni zaniedbań, co doprowadziło do zniszczenia roszar-



Ausweis Zenona Komisarzka, pracownika roszarni z okresu okupacji

Ludwik Szymkowiak mieszkał w Górze k. Jarocina, do UB wstąpił mając 22 lata. Mimo że miał ukończone tylko 4 klasy szkoły powszechnej został oficerem i szefem PUBP w Jarocinie



ni. W raporcie czytamy m.in.: „W dniu 3 marca 1950 r. w największej w kraju roszarni lnu w Państwowych Zakładach Lniarskich w Witaszycach pow. Jarocin wybuchł pożar. Spaliła się hala produkcyjna i maszyny, uszkodzeniu uległy trzy komplety innych maszyn, splonęło też 60 ton surowca. Straty wyniosły około 120 milionów złotych. Śmierć poniosły dwie osoby, a dziesiątki innych uległy poparzeniu”.

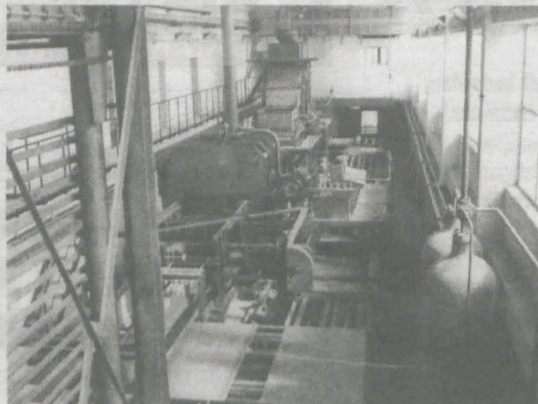
2 osoby poniosły śmierć w pożarze, dziesiątki uległy poparzeniu

W raporcie wskazuje się na zaniedbania pod względem bezpieczeństwa i lekceważenie zgłaszanych przez robotników zagrożeń pożarem związanych z maszynami elektrycznymi, dużą ilością nagromadzonego i niezabezpieczonego surowca, w tym tzw. „targańca” - łatwopalnego materiału i istniejącego pyłu lnianego. Witaszyce były wówczas jedną z największych baz terenowych, gdzie prowadzono skup ogromnej ilości ton słomy lnianej. Informacje o zagrożeniu kierowane były do komendanta straży pożarnej, dyrekcji roszarni i rady zakładowej. Pożar, który strawił strategiczny zakład, musiał wywołać i wywołał skutki polityczne, i to na najwyższym szczeblu władzy. Czytając przytoczony powyżej tajny raport, na plan pierwszy wybija się właśnie tło polityczne, które stało się podstawą szukania przyczyn i winnych wydarzeń w witaszyczkich zakładach. Władza polityczna nie mogła przecież oficjalnie przyznać przed społeczeństwem, że zaniedbania partyjnej dyrekcji i wszystkich służb zakładu pod bezpośrednim nadzorem aktywu partyjnego doprowadziły do

Władze ignorowały raporty o zagrożeniu pożarem. Potem znaleziono winnego - reakcyjne siły wrogie Polsce Ludowej

PUBP świadczy fakt, że już nawet po pożarze roszarni lnu w Witaszycach nie prowadził kontroli zabezpieczenia innych zakładów przemysłowych, na któ-

Roszarnia w Witaszycach płonęła jak pudełko zapalek



Wnętrze hali produkcyjnej roszarni w Witaszycach



Kierownictwo roszarni w Witaszycach przy nowoczesnym stanowisku sterowania produkcją



Pożar w zabudowaniach po byłym Lenwicie w czerwcu 2015 r. - zdjęcie z „Gazety Jarocińskiej”

zniszczenia fabryki i milionowych strat! To musiał działać ktoś z zewnątrz, to musiał być sabotaż. Taka teza usprawiedliwiała zaniedbania i lekceważenie przez przełożonych uwag robotników. Oficjalnie uznano więc, że wybuch pożaru w roszarni był wynikiem działań sił reakcyjnych wrogich Polsce Ludowej. W raporcie uznano, że wskutek braku odpowiedniego nadzoru i rozeznania środowiska przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Jarocinie, siły reakcji mogły podjąć wrogie działania i przeprowadzić sabotaż na taką skalę.

Minister dymisjonuje szefa jarocińskiego UB

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego na wydarzenia w Witaszycach zareagowało natychmiast. Minister Stanisław Radkiewicz osobiście zażądał dymisji szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego por. Ludwika Szymkowiaka. W rozkazie ministra z 12 kwietnia 1950 r. z klauzulą „ściśle tajne”, czytamy m.in.: „(...) PUBP Jarocin posiadał na tym obiekcie (w roszarni - przypis autora) - największym obiekcie przemysłowym powiatu i największym obiekcie tego rodzaju w całej Polsce - 1 rezydenta i 2 informatorów. Spotkania odbywały się b. rzadko. PUBP nie posiadał żadnego dotarcia do elementu wrogiemu zatrudnionego na obiekcie, nie prowadził żadnego rozpracowania. (...) O braku czujności i obojętności Szefa PUBP świadczy fakt, że już nawet po pożarze roszarni lnu w Witaszycach nie prowadził kontroli zabezpieczenia innych zakładów przemysłowych, na któ-

rych również sprawę budowania sieci informacyjno-agenturalnej całkowicie zaniedbał. Wobec powyższego rozkazuje: 1. Szefa PUBP por. Szymkowiaka Ludwika za brak czujności i lekceważenie obowiązków służbowych - zdjąć z zajmowanego stanowiska. 2. Przeprowadzić dochodzenie przeciwko por. Szymkowiakowi, wyniki dochodzenia przedstawić mi do decyzji.” Dokładnie dwa lata później, 1 marca 1952 r., prawdopodobnie po odbudowie zakładu, na jego terenie ubecja utworzyła stanowisko dla funkcjonariusza referatu ochrony urzędu bezpieczeństwa. Obowiązki powierzono m.in. Feliksowi Bednarkowi, funkcjonariuszowi UB w Jarocinie, który w latach 1945 - 1949 wstąpił się w walkach z tzw. „bandami”, a jako absolwent Szkoły im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie był specjalistą sekcji śledczej.

Pułkownik Jerzy Siedlecki w swoim raporcie bezlitośnie obnażył brak kompetencji szefów PUBP w Jarocinie i bratanie się z osobami o wątpliwej reputacji moralnej, m.in. z nałogowymi jarocińskimi karciarzami. W służbowych mieszkaniach Szymkowiaka i jego zastępcy Olczaka na grę w karty o wielkie pieniądze schodzili się nałogowi karciarze m.in. kierownik jarocińskiego „Konsumu” (Przedsiębiorstwo Gastronomiczno-Handlowe) Edmund Śledzianowski, funkcjonariusz MO Mikołajczak czy Leon Frątczak, przeciwko któremu prowadzone było śledztwo z tytułu jego działalności na szkodę Polaków w czasie okupacji i podpisanie listy VD.

Ostatecznie por. Ludwik Szymkowiak, ppor. Jan Olczak i plut. Andrzej Jakubowski skazani zostali na 21 dni aresztu. Po odbyciu kary, 24 listopada 1950 r. porucznik L. Szymkowiak jako były szef UB w Jarocinie został służbowo przeniesiony do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze. Po rekomendacji Komitetu Wojewódzkiego PZPR, 28 sierpnia 1952 r. objął stanowisko szefa PUBP w Międzyrzeczu. Niespełna dwa miesiące później 2 października 1952 r. do Departamentu Kadr MBP wpłynął meldunek specjalny z klauzulą „ściśle tajne” o treści: „Melduję, iż w dniu 2 października br. o godz. 7.30 rano Szef PUBP w Międzyrzeczu - por. Szymkowiak Ludwik w mieszkaniu prywatnym popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono, dochodzenie w toku”.

Naród nic nie wiedział - wszystko, co dotyczyło pożaru roszarni w Witaszycach, otrzymało klauzurę najwyższej tajności

Epilog

Roszarnia w Witaszycach od tamtych wydarzeń pracowała jeszcze prawie pięćdziesiąt lat. W najlepszym okresie zatrudniała nawet ponad 1.000 osób. Zakład zmieniał kilkakrotnie swoją nazwę: „Witaszyckie Zakłady Roszarnicze”, „Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Witaszycach” i najbardziej znana nazwa „Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenwit”. 18 kwietnia 2001 roku Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego w Kaliszu ogłosił upadłość spółki „Lenwit” w Witaszycach.

Oprac. ANDRZEJ JÓZEF GOGULSKI

ROBERT BINEK
l. 49 (Hilarów)
PELAGIA ROŻEK
l. 99 (Witaszyce)
IGNACY SZEWCZYK
l. 89 (Jarocin)

ŁUCJA KOŚCIELNIAK
l. 88 (Golina)
ROMAN PATERCZYK
l. 58 (Łuszczanów)
KRYSTYNA PĘKAŁA
l. 90 (Radlin)

MARIAN RATAJCZAK
l. 83 (Góra)
RENATA KIERZEK
l. 47 (Kotlin)
ELEONORA JÓSKOWIAK
l. 88 (Nosków)

STANISŁAWA PIETRZAK
l. 92 (Panienska)
AGNIESZKA CHUDY
l. 46 (Magnuszewice)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

▶ PRACE WYKOPALISKOWE PRZY NOWOMIEJSKIEJ ŚWIĄTYNI

Znaleźli trumnę i szczątki biskupa

▶ Kaplicę grobową oraz zdobioną trumnę ze szczątkami biskupa zmarłego ponad 400 lat temu znaleziono w nowomiejskim kościele. - *Ta kaplica jest dla nas niespodzianką, ale także rewelacją archeologiczną* - mówi Dariusz Andrzejczak, archeolog prowadzący badania.

Sensacyjnego odkrycia archeologicznego dokonano w czasie prac związanych z osuszeniem i konserwacją fundamentów XV-wiecznego kościoła w Nowym Mieście nad Wartą. - *W ich trakcie odkryte zostały relikty architektoniczne. Wojewódzki konserwator zlecił przeprowadzenie badań wykopaliskowych* - wyjaśnia archeolog.

- *Odkryliśmy kaplicę grobową. Na posadce były pozostałości drewna i należy przypuszczać, że są to ślady po trumnach* - opowiada. Znaleźli także rozrzucone kości ludzkie oraz niewielkie naczynie ceramiczne - znicz.

Wykopalisko bardzo zaskoczyło naukowców, tym bardziej że w materiałach źródłowych dotyczących nowomiejskiego kościoła z II połowy XV wieku nie ma żadnej wzmianki odnośnie kaplicy grobowej. - *Nie ma informacji, że istniała jeszcze inna kaplica niż te, które są znane: renesansowa Matki Bożej Różańcowej - czyli późniejsza niż główna bryła kościoła oraz kaplica św. Anny nad zakrystią. Nagle pojawiła się nam trzecia kaplica, o której nic nie wiadomo. Analiza wnętrza kościoła pozwoliła wysnuć taki wniosek, że to co nazywano kaplicą św. Anny, to wcale nią nie było - była to zapewne loża kolatorska* - opowiada Dariusz Andrzejczak. Według archeologów kaplica powstała w 1593 roku, a jej fundatorem był Jan Rozdrażewski, sufragan wrocławski.

Na tym nie koniec nieocenionych znalezisk przy świątyni w Nowym Mieście. W kaplicy z początku XVII znajduje się krypta grobowa z kilkoma trumnami. - *Nie powiem, że ją odkryliśmy, bo o niej wszyscy wiedzieli* - zaznacza archeolog. - *W krypcie znaleziono kilka trumien, w tym jedną bogato zdobioną, obijaną blachą cynową z zachowanym szkieletem ludzkim i częściami ubioru jednoznacznie wskazującymi, że została tam pochowana osoba duchowna. Zapewne jest to Jan Rozdrażewski, biskup pomocniczy wrocławski* - opowiada naukowiec. Podkreśla, że sufragan ostatnie lata życia spędził w Nowym Mieście. Zgromadził dość znaczny majątek, który przeznaczył na



W krypcie znaleziono trumnę biskupa Jana Rozdrażewskiego



Prace wykopaliskowe prowadzone są przy kościele w Nowym Mieście

rzecz wielu instytucji kościelnych m.in. poznańskich dominikanów, a krótko przed swoją śmiercią w 1609 r. dużą kwotę przekazał na Akademię Lubrańskiego w Poznaniu.

Archeolog ubolewa, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu krypta była niekiedy zbyt łatwo dostępna i przypuszcza, że cenniejsze rzeczy, jeśli takie były, mogły zostać z niej wykradzione, ale cieszy się, że trumna biskupa jest w dobrym stanie. - *W związku z niepowtarzalnością i rzadkością takich zabytków mamy nadzieję pozyskać środki finansowe na renowację, badania antropologiczne kości, badania tkanin oraz ich konserwację i w miarę możliwości odtworzenie brakujących fragmentów. Chcemy, aby wszystko to nie ulegało dalszej degradacji, ale stało się kolejnym cennym zabytkiem* - ocenia Andrzejczak.

Badacze są na początkowym etapie prac archeologicznych. - *Nie*

wiemy, co jeszcze przed nami. Ta kaplica jest dla nas niespodzianką, ale także rewelacją archeologiczną. To jest wstępny etap badań nad tym kościołem, ponieważ będzie należało przeprowadzić badania archiwalne - uważa archeolog.

Odkrycie zaskoczyło, ale bardzo ucieszyło miejscowego proboszcza. - *Rzucił inne światło na ten obiekt* - mówi ksiądz kanonik Stanisław Tomalik. - *Zaczęliśmy od osuszania fundamentów po to, aby uporządkować teren wokół kościoła. Chcemy temu miejscu nadać fajny wygląd na miarę naszych czasów. W przyszłym roku było planowane wykonanie obejścia wokół kościoła, ale nie wiem, czy uda się zdobyć środki* - podkreśla duszpasterz nowomiejskiej parafii. Na renowację fundamentów pozyskał 200 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a 150 tys. zł przekazali parafianie.

WIEŚCI Z PARAFII

▶ Poświęcenie w sobotę

W najbliższą sobotę 1 września w kościele Chrystusa Króla w Jarocinie o godz. 19.30 zostanie odprawiona msza św. w intencji ofiar wojny. A po zakończeniu uczestnicy w procesji przejdą na skwer przy ulicy Dąbrowskiego i Wrocławskiej, gdzie do niedawna znajdował się cmentarz choleryczny. W tym miejscu odbędzie się poświęcenie i oficjalne otwarcie nowego miejsca pamięci.

▶ Odpust w niedzielę

W najbliższą niedzielę 2 września w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Golinie o godz. 12.00 odbędą się uroczystości odpustowe, którym przewodniczyć będzie ksiądz prałat Andrzej Piłat - proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie. Obchody rozpoczną się jednak już w piątek 31 sierpnia od sakramentu spowiedzi św. (od godz. 15.00) oraz mszy św. z procesją na cmentarz i modlitwą w intencji zmarłych (godz. 18.00). W sobotę 1 września o godzinie 17.00 odprawiona zostanie msza św. w intencji strażaków z kilku ościennych powiatów, którzy do stóp golińskiej Matki Bożej przyjdą w pielgrzymce po raz ósmy.

Na główne uroczystości w niedzielę 2 września do Golicy dotrą

pątnicy z Jarocina, Siedlemina i Witaszyc. Jarocińska grupa rozpocznie wędrowkę o godz. 8.30 z parafii św. Marcina. Na miejscu pielgrzymów, jak co roku, powita proboszcz - ksiądz Janusz Pytlak (od godz. 11.00). Po każdej mszy świętej będzie można zakupić specjalne wota, z których całkowity dochód przeznaczony jest na remont golińskiego sanktuarium. Obchody zakończą się Apielem Janogórskim o godz. 21.00.

▶ Druga część koncertu u św. Marcina

Agnieszka Mikołajczak-Nawrocka jest nauczycielką w przedszkolu i miłośniczką śpiewu. Niedawno skończyła też studia teologiczne. Z tej okazji, aby podziękować wszystkim, którzy ją wspierali i wyrazić wdzięczność Bogu, zorganizowała pod koniec czerwca koncert uwielbienia w kościele św. Jerzego. Spotkał się on z bardzo pozytywnym odbiorem słuchaczy, którzy dopytywali się o ciąg dalszy. Poza tym okazało się, że materiału muzycznego wystarczy nie tylko na jedno wydarzenie, dlatego druga część odbędzie się w niedzielę 2 września w kościele św. Marcina. Koncert „Wyśpiewaj wdzięczność - Jezu, Ty się tym zajmij” rozpocznie się o godz. 20.00.

(Is)

fol. Elżbieta Rzepczyk

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ś. t p.

Ryszarda Wosińskiego
członka Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie,
cenionego jarocińskiego przedsiębiorcy.

Rodzinie zmarłego składam szczerze wyrazy współczucia

Adam Pawlicki
Burmistrz Jarocina

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, znajomym i przyjaciółom, personelowi oddz. chirurgii szpitala w Jarocinie, delegacjom samorządowym, zakładowi pogrzebowemu B. W. Paul za okazane współczucie, złożone kwiaty, zamówione intencje mszalne, udział w ceremonii pogrzebowej

ś. t p.

Mariana Kaźmierczaka

składają
żona, córki i syn z rodzinami

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ
63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezerskisc.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

Maciej Paterski górkim mistrzem Polski!

Maciej Paterski z Wibatech Merx 7R został górkim mistrzem Polski w kolarstwie szosowym! Kolarz z Jarocina na finiszu pokonał całą grupę kolarzy ze swojego byłego klubu CCC Sprandi Polkowice.



Maciej Paterski jako pierwszy minął linię mety Górkich Szosowych Mistrzostw Polski w Walimiu

Wyścig o szosowe górskie mistrzostwo Polski rozegrany został w Walimiu. Wzięło w nim udział 60 kolarzy, ale prawie 123-kilometrową trasę pokonało i do mety dotarło zaledwie 32 zawodników (wśród tych, którzy nie ukończyli wyścigu znalazł się m. in. wychowanek MŁUKS Victorii

Jarocin, a obecnie zawodnik Pogoni Mostostal Puławy, Przemysław Kuświk, ale także dwaj utytułowani koledzy klubowi Paterskiego - Marek Rutkiewicz i Sylwester Janiszewski).

Na trzydzieści kilometrów przed metą na czele wyścigu pozostała dziewięciosobowa grupa, w której

znalazło się aż pięciu zawodników CCC Sprandi Polkowice. Na finiszu klasę pokazał Maciej Paterski, który okazał się lepszy od reprezentantów swej byłej grupy. Po niemal czterech godzinach ścigania Paterski wjechał jako pierwszy na linię mety, wyprzedzając o dwie sekundy Pawła Cieślaka

i o jedenaście sekund Łukasza Owsiannę (oba CCC Sprandi Polkowice). - Mimo przewagi liczebnej zawodników z CCC udało mi się kontrolować wyścig i sięgnąć po górskie mistrzostwo Polski - powiedział na mecie Maciej Paterski.

(pw)



Zwycięstwo „Ku pamięci”

W święto Matki Bożej Zielonej na stadionie w Żerkowie po raz dziesiąty odbył się turniej piłkarski poświęcony pamięci zmarłego burmistrza Żerkowa Janusza Jajczyka.

Pojedynki drużyn rozpoczęły się o godzinie 10. Tegoroczna edycja cieszyła się dużą popularnością. Spośród zgłoszonych zespołów wybrano osiem. Zostały one podzielone na dwie

grupy, z których dwa najlepsze awansowały do półfinału.

Turniej wygrała drużyna „Ku Pamięci”, a tytuł najlepszego zawodnika otrzymała osoba z jej składu - Krzysztof Zawacki. (ekr)

ZESPOŁY:
Juniorzy GKS-u Żerków
LZS Brzostów
Natom Logistic
Coco Jumbo Kretków
Ku Pamięci
Simba Team
Active Team Żerków
Manita Prusinów

PÓŁFINAŁ:
Coco Jumbo Kretków 0 : 1 Manita Prusinów
Active Team Żerków 1 : 1 Ku Pamięci (k. 2:3)

MECZ O 3 MIEJSCA:
Coco Jumbo Kretków 3 : 0 Active Team Żerków

FINAŁ:
Ku Pamięci 4 : 0 Manita Prusinów

Mundurowi i Astra najlepsi



Uczestnicy turnieju młodzieżowego

W Golinie, już po raz piętnasty, rozegrany został Memoriał Tomka Michałaka. Tegoroczna edycja składała się z dwóch turniejów - młodzieżowego oraz amatorskiego.

W turnieju młodzieżowym rywalizowało pięć drużyn z rocznika 2006. Zwyciężyła Astra Krotoszyn, wyprze-

dzając gospodarzy - Grom Golina. Kolejne miejsca zajęli: Gladiatory Pieruszyce, Biały Orzeł Koźmin i Gorzyczanka Gorzyce. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Przemysław Gościński z Gromu Golina, a najlepszym bramkarzem Krystian Tomczak z Astry Krotoszyn.

Do rywalizacji amatorskiej przystąpiły cztery drużyny. Zwyciężyli Mundurowi, wyprzedzając TAD-BUD i Rycerzy. Czwarte miejsce zajął zespół Grom Old Boys, złożony z byłych kolegów z drużyny ligowej Gromu tragicznie zmarłego w wieku szesnastu lat Tomka Michałaka. Naj-

lepszym zawodnikiem został wybrany Filip Taczała z Mundurowych. Najlepszym bramkarzem został Paweł Ignaszak z TAD-BUD-u.

Memoriał tradycyjnie zorganizowali działacze Gromu Golina, a mecze sędziowali Dawid Ostrysz i Arkadiusz Reśliński. (pw)

WYNIKI:

TURNIEJ MŁODZIEŻOWY:	
Astra Krotoszyn - Grom Golina	1:1
Gorzyczanka Gorzyce - Gladiatory Pieruszyce	0:1
Biały Orzeł Koźmin - Astra	0:3
Grom - Gorzyczanka	5:0
Gladiatory - Biały Orzeł	1:0
Astra - Gorzyczanka	3:1
Grom - Gladiatory	1:1
Biały Orzeł - Gorzyczanka	4:0
Astra - Gladiatory	3:0
Grom - Biały Orzeł	7:1

TURNIEJ AMATORSKI:	
Rycerze - Mundurowi	2:4
TAD-BUD - Grom Old Boys	4:0
Rycerze - TAD-BUD	2:2
Mundurowi - Grom Old Boys	4:3
Rycerze - Grom Old Boys	5:2
Mundurowi - TAD-BUD	3:1

Upał biegaczom na „Górce” niestraszny

Dokładnie 194 zawodników wzięło udział w IV edycji biegu ulicznego „Górka Żerkowska”.

Niedzielnny bieg rozpoczął się o godzinie 11.00. Do pokonania uczestnicy mieli 10-kilometrową trasę. Pomimo trzydziestu stopni ciepła wszyscy ukończyli zawody.

- Uważam to za sukces - ocenia dyrektor biegu Przemysław Małan. - Obyło się bez żadnych wypadków i większych problemów zdrowotnych. Mam nadzieję, że zawodnicy dobrze wspominają naszą imprezę. Ponadto 50 osób uczestniczyło w III marszu dla serca im. Małgosi Korcypy. Nie zabrakło również innych atrakcji, takich jak „strefa chill” czy malowanie dzieciom twarzy.

Nagrody zostały wręczone przez burmistrza Żerkowa Jacka Jędraszczaka oraz sekretarza gminy Michała Surmę. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Fair Play Żerków oraz gmina Żerków. (ekr)

ZWYCIĘZCY:

KATEGORIA OPEN K	
Katarzyna Werner - Kalisz	42:09
KATEGORIA OPEN M	
Tomasz Szymkowiak - Września	35:08
Najlepsza zawodniczka i zawodnik z gminy Żerków	
Sylvia Soltysiak i Jacek Klimczak	
MARSZ NORDIC WALKING 6 km	
KATEGORIA OPEN K	
Anna Matyja - Śrem	KATEGORIA OPEN M
Jan Stanisławski - Poznań	
KATEGORIA MAŁŻENSTW	
Beata i Mariusz Becelewscy ze Stupcy	
KATEGORIA UNIFORM RUN 2018	
Marta Witke-Orlikowska - Poznań	
Bartosz Rycak - Polca	

Fot. Grom Golina

GAZETA Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Bartosz Nawrocki, b.nawrocki@jarocinska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszán, j.kaliszan@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Koniczna, Anna Kopras-Fijolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46

Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, b.piotrowicz@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl

DZIENNIKARZ DZURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-37-60
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Tyskawka, ul. Rymarkiewiczza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

Czytaj nas też na: [facebook.com/GazetaJarocinska](https://www.facebook.com/GazetaJarocinska)

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karlina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adyustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl

Jarociniacy przystępowali do derbowego pojedynku z KKS-em Kalisz jako jedna z pięciu niepokonanych drużyn w III lidze grupie II. Większe problemy na początku sezonu mieli goście, którzy w trzech meczach wywalczyli tylko 2 punkty.

Niedzielne spotkanie przebiegało jednak odwrotnie niż mogłoby na to wskazywać tabela rozgrywek. Od pierwszych minut przewagę mieli goście, którzy przez większość czasu kontrolowali piłkę. Jarota rozpoczęła mecz dość mocno cofnięta, licząc na kontry. W pierwszej połowie trudno jednak szukać wielu ofensywnych akcji podopiecznych Marka Nowickiego. Zdecydowanie groźniej atakowali zawodnicy z Kalisza.

Już w 6. minucie goście oddali groźny strzał zza pola karnego, który jednak nie zmusił do interwencji Mateusza Filipowiaka. Na nieco ponad kwadrans gra się uspokoiła, choć nie brakowało starć słownych między zawodnikami obu klubów. Pierwsze pół godziny mocnym akcentem mógł zakończyć KKS. Najpierw jednak dobrze pod własną bramką znalazł się Radosław Barabas, który wybił piłkę niemal z linii bramkowej. Chwilę później jarociniaków uratował słupek, na którym zatrzymało się uderzenie rywala.

Nasi piłkarze mieli wiele pretensji do arbitra meczu Macieja Tarnawskiego. - *Rozmawiałem z arbitrem w przerwie, że popełnia błędy w jedną stronę, przeciwko nam, ale on twierdził, że taki poziom sobie ustalił* - powiedział Marek Nowicki, szkoleniowiec Jaroty. Niestety, w drugiej połowie znów można było mieć wiele uwag do pracy sędziego.

Przez pierwszy kwadrans obie drużyny na zmianę zagrażały bramce rywala. W bramce Jaroty dobrze spisywał się Filipowiak, a po stronie rywali Adam Wasiluk. Bramkarz KKS-u obronił m.in. dwa groźne strzały Mateusza Molewskiego. W 63. minucie goście znaleźli sposób na Jarotę. Szybko wyprowadzoną kontry Kalisza sfinalizował wychowanek JKS-u - Hubert Antkowiak. Akcja wzbudziła dużo kontrowersji. - *Bramkę straciliśmy po ewidentnym błędzie sędziego. Piłkę wyprowadzał Jakub Czaplinski i był faulowany, ale arbiter nie zagwizdał i z tego urodziła się bramkowa kontra* - ocenia sytuację z 63. minuty kapitan Jaroty, Piotr Skokowski.

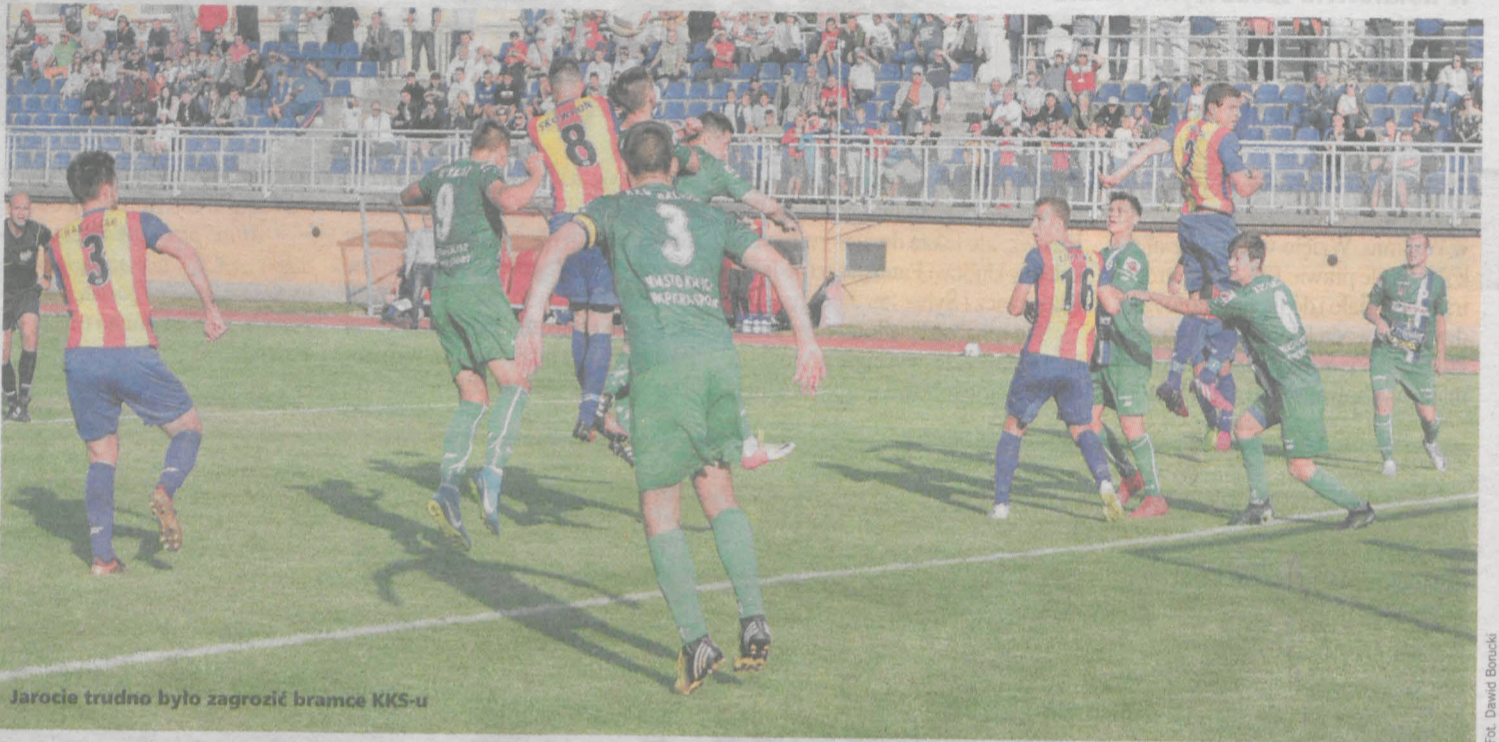
Po stracie bramki częściej do głosu zaczęli dochodzić gospodarze. Atakowali także rywale, którzy po jednej z akcji trafili w poprzeczkę. W 79. minucie pojawiła się szansa przed Jarotą. Czerwoną kartkę za uderzenie rywala obejrzał zawodnik KKS-u Łukasz Zegleń. Ostatnie minuty to przewaga JKS-u, który jednak nie zdołał wykorzystać osłabienia rywali. Kaliszanie skutecznie się bronili i wywieźli z Jarocina komplet punktów.

W zespole Jaroty zadebiutował Szymon Piekarski. 19-letni pomocnik został wypożyczony z Warty Poznań do końca sezonu 2018/2019. W niedzielę zagrał 66 minut. - *Sprawny pierwszy mecz w lidze. Fajny, młody zawodnik, który będzie się w Jarocinie rozwijał. Potrzebowaliśmy piłkarza do środka pola, który wzmocni rywalizację o miejsce w składzie. Szymon to uniwersalny pomocnik, który może grać na „ósemce”, „dziesiątce” czy na skrzydle* - ocenił występ Piekarskiego trener Jaroty.

JKS kolejny mecz zagra na wyjeździe. W sobotę, 1 września podopieczni Marka Nowickiego zmierzą się z Wdą Świecie. Początek spotkania o 17.00.

Antkowiak znów strzela w Jarocinie

➤ Jarota Jarocin doznała pierwszej porażki w bieżących rozgrywkach. Podopieczni Marka Nowickiego nie sprostali KKS-owi Kalisz w meczu 4. kolejki III ligi grupy II. Jedyne goła zdobył dobrze znany jarociński publiczności Hubert Antkowiak.



Jarocie trudno było zagrozić bramce KKS-u

Fot. Dawid Bonicki



JAROTA JAROCIN

0:1
(0:0)

KKS 1925 KALISZ

0:1 Hubert Antkowiak (63')



Marek Nowicki
trener Jaroty Jarocin

Mieliśmy plan na mecz i prawie się udało go zrealizować. Szkoda, że sędziemu przydarzył się błąd. Kalisz jest na tyle dobrym zespołem, że powinni poradzić sobie bez pomocy arbitra. W pierwszej połowie brakowało utrzymania piłki po odbiorze. Za głęboko się cofnęliśmy. Mieliśmy grać ustawieniem do kontrataków. Jednak pierwsze czy drugie podanie po odbiorze było niecelne, przeciwnik grał wysoko pressingiem i nie wykorzystaliśmy pola za plecami obrońców.



Piotr Skokowski
kapitan Jaroty Jarocin

Z perspektywy boiska wydawało się, że zespół z Kalisza był lepszy. Rywale mieli kilka sytuacji już w pierwszej połowie. My tylko się broniliśmy. W drugiej połowie przy 0:0 dobrą sytuację miał Mateusz Molewski, ale bramkarz gości instynktownie to obronił. Celowo graliśmy niżej, ale nie mieliśmy czym zaskoczyć rywali z przodu. Musimy się podnieść i jechać do Świecia po punkty.

NOWI W JAROCIE



Krzysztof Czabański

Miejsce urodzenia: Poznań
Data urodzenia: 24.09.1988
Pozycja: Środkowy obrońca
Pierwszy klub: Jarota Jarocin
Poprzedni klub: LKS Gołuchów
Największy sukces: Gra w Reprezentacji Polski U-19
Największe marzenie: Zagrać z Jarotą ponownie w II lidze
Cel na sezon 2018/2019: Utrzymanie w III lidze i budowa drużyny opartej o młodych zawodników, którzy zapewnią Jarocie wysoki poziom w kolejnych sezonach



Igor Skowron

Miejsce urodzenia: Jarocin
Data urodzenia: 25.02.1992
Pozycja: Środkowy obrońca
Pierwszy klub: Jarota Jarocin
Poprzedni klub: LKS Gołuchów
Największy sukces: 4. miejsce w II lidze, powołanie do Reprezentacji Polski U-19
Największe marzenie: awans Jaroty do II ligi
Cel na sezon 2018/2019: miejsce w pierwszej ósemce w III lidze



Mateusz Molewski

Miejsce urodzenia: Poznań
Data urodzenia: 15.09.1993
Pozycja: Pomocnik
Pierwszy klub: Poznańska 13
Poprzedni klub: Polonia Środa Wlkp.
Największy sukces: Zwycięstwo w wojewódzkim Pucharze Polski
Największe marzenie: Gra z orzełkiem na piersi
Cel na sezon 2018/2019: Miejsce w pierwszej piątce w III lidze

(db)